

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## Przyjazd i powitanie pierwszego Pasterza Djecezji Częstochowskiej

J. E. Ks. Biskupa TEODORA KUBINY w Częstochowie.

Piękny dzień przeżyła chrześcijańska Częstochowa w ub. niedzielę — dzień uroczystego powitania pierwszego Pasterza naszej Djecezji, który przybył w otoczeniu delegacji ludu górnośląskiego, odprowadzającego aż do stóp Jasnej Góry nowego Dostojnika Kościoła.

Na dworcu kolejowym, przybranych girlandami zieleni i barwami narodowymi, zebrało się duchowieństwo miejscowe i okoliczne z księżmi prałatami, p. starosta Kühn, prezydent miasta dr. Marczewski, gen. Wróblewski w otoczeniu sztabu oficerskiego, harcerstwo, sokoli, powstańcy śląscy, tudzież przedstawiciele wszystkich katolickich związków, korporacji i prasy. Przed dworcem zaś cechy ze sztandarami, Straż ogniowa, tudzież szkoły utworzyły barwny szpaler ciągnący się po przez Aleje aż do stóp Jasnej Góry.

Gdy o godz. 3-ej min. 23 przybył specjalny pociąg, wiozący Pasterza na szęj Djecezji oraz delegację śląskie w liczbie 500 osób ze 150 sztandarami, orkiestra wojskowa zagrała marsza, a wychodzącego z wagonu J. E. ks. Biskupa dr. Kubinę w towarzystwie marszałka Sejmu śląskiego, p. Wolnego, wice-prezydenta Katowic, p. Mętlewskiego i posłów Grajka i Roguszczyka, oraz duchowieństwa, powitał p. starosta Kühn, następującymi słowy:

„Witam Waszą Ekszelencję, jako pierwszego Pasterza Djecezji Częstochowskiej i jednocześnie zapewniam, że wraz ze mną cała ludność chrześ-

ski, składając w imieniu m. Częstochowy hołd synowski i wyraży swego posłuszeństwa i oddania.

Następnie w imieniu organizacji kobiet katolickich powitała Jego Ekszelencję pani Wróblewska, matka ks. prałata, wręczając kwiaty. Z grona młodzieży wręczyli kwiaty i wygłosili wruszające słowa powitania uczeń VIII klasy II Gimnazjum państwowego.

Po wyrazach podziękowań, wyrzeczonej wzruszonym głosem, Jego Ekszelencja udał się do powozu. Przed dworcem zgromadzone pozszpalerami tłumy wiernych, na widok Najdostojniejszego Pasterza wzniosły okrzyki: „Niech żyje ks. Biskup Kubina!” A echo „niech

bramie przez O. Piotr Markiewicz, w otoczeniu OO. Paulinów, powitał nowego Pasterza Djecezji następującymi słowy:

Niezwykle historyczny dzień przeżywa dziś Częstochowa a z nią Jasna Góra — dzień przybycia Pasterza naszej Djecezji, który powitany przez miasto i przedstawicieli całej Djecezji pierwsze swe kroki kieruje na Jasną Górę, do Matki Najświętszej.

Jest to doniosły moment historyczny, gdy pierwszy Pasterz Djecezji Częstochowskiej składa hołd Królowej Korony Polskiej, tu na Jasnej Górze, która jest sercem Polski, Sanktuarjum na rodowód, to też oczy całego narodu są na ten moment zwrócone.

Dalej, mówiąc o da-

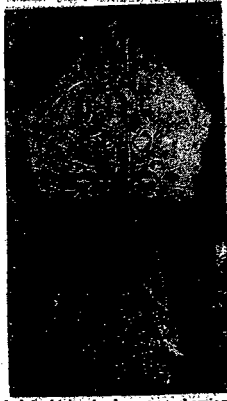
Jako stróż owego Sanktuarjum witamy Cię więc, jako Pasterza Djecezji przez Ojca Sw. upatrzonego, a więc najgodniejszego i najlepszego. Witamy Cię serdecznie i szczerze i prowadzimy przed ołtarz Pana Zastępów”.

Po powyższej przemowie Jego Ekszelencja z duchowieństwem, a dalej grono przedstawicieli społeczeństwa i delegacji górnośląskich z pieśnią „Kto się w opiekę” — udał się do Bazyliki Jasno górskiej. Po przejściu przez szpaler z chorągwi i proporców Najdostojniejszy Pasterz przywdział kapę i modlił się gorąco przed ołtarzem.

Chóry kościelne podówczas wykonały powitalną pieśń: „Ecce Sacerdos Magnus”.

Następnie od ołtarza Najdostojniejszego Pasterz udzielił błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem, a następnie po skończeniu modłów i religijnych pieśni zwrócił się do delegacji śląskich z serdecznym przemówieniem pożeagalnym:

„Kochani i najmilsi bracia moi ze Śląska! Odczuwam potrzebę powiedzenia na pożegnanie kilku szczerych słów. Ileż to razy spieszyliście ze Śląska i tu do stóp Najświętszej Matki Bożej nieśliście wasze tęsknoty i wasze nadzieje. Wszystko, co w waszych sercach było przynosiście i ofiarowaliście Matce Boskiej. Dziś jest inna uroczystość, dziś przynosicie żywą ofiarę, brata waszego i syna ludu śląskiego, żeby on tu modlił się za was, żeby błagał o wstawiennictwo Matki Najświętszej. I ja w waszym imieniu chcę się tej Matce Boskiej od-



Infuła biskupa dar częstochowian dla Najd. Pasterza naszej djecezji.



J. E. Ks. Biskup dr. Teodor Kubina, pierwszy Pasterz Djecezji Częstochowskiej.

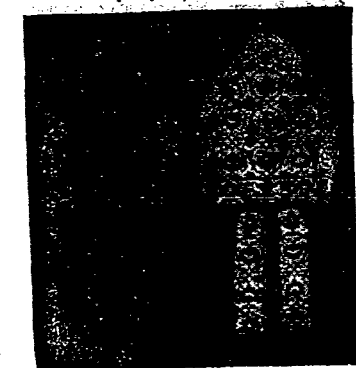
zycie” odbijało się wielokrotnie wśród zgromadzonych w ulicach zastępów wiernych.

Pierwszy pojazd, którym jechali J. E. ks. Biskup oraz marszałek Wolny i ks. prał. Wróblewski, jechał środkiem Alei, pomiędzy szpalerami młodzieży szkolnej i stowarzyszeń chrześcijańskich. Przy przejeździe Jego Ekszelencji wnoszono nieustannie okrzyki: „Niech żyje!”

U stóp Jasnej Góry przy pierwszej

żeniach całego duchowieństwa wolnej Polski, aby Częstochowę uczynić stolicą biskupią z mocą zaznaczył:

„Dziś dążenie to staje się faktem. Powstaje nowa Djecezja Częstochowska. Oko Namiestnika Chrystusowego zwróciło się na Ciebie i Ciebie wybrało Pasterzem całej Djecezji, a z nią i Jasnej Góry. I oto tutaj zmierzasz, aby złożyć hołd Matce Najświętszej, i aby uzyskać Boże, a nam swoje udzielił błogosławieństwo.

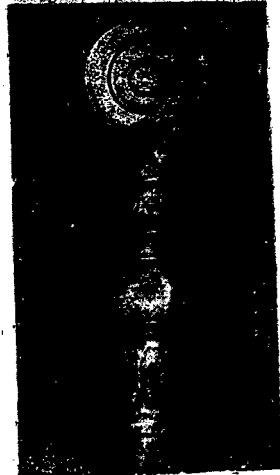


Artystycznie wykonane infuły — dar Duchowieństwa djecezjalnego dla Najdostojniejszego Pasterza djecezji częstochowskiej J.E. ks. Biskupa dr. Kubiny. Infuły nabyte zostały od spadkobierców ś. p. patriarchy Zaleskiego.

dać, ażeby jej tron stał się jaśniejszy, nietylko w Polsce, ale i w całym świecie.

Żegnając was bracia, mam jeszcze jedno do was życzenie. Módlcie się za mnie, aby wyjednać błogosławieństwo Boże, abyście tu pozostawili godną ofiarę, abym był godnym Pasterzem. I dziękujcie tej Częstochowie, która waszego brata przyjęła tak szczerem sercem, jak i ja dziękuję. Niechaj Matka Boska łączy Śląsk z Polską Macierzą, aby stworzyć jeden wielki i potężny naród.

Żegnając was ze słowami szczerzej podziękowań, ześciem mnie z taką miłością braterską sprowadzili. Niech was Matka Boska błogosławi i niech przyjmie tę ofiarę, jaką zostawiacie, aby ona stała się błogosławieństwem dla Polski i całego narodu. Z Panem Bogiem Bracia! — dodał na zakończenie, a lud śląski zgromadzony w świątyni chó-



Piękny pastorał o wysokiej wartości artystycznej, ręcznie rzeźbiony i czelowany — dar Duchowieństwa djecezji częstochowskiej dla pierwszego Pasterza naszego J.E. ks. Biskupa dr. Kubiny. Pastorał ten nabyty został od spadkobierców ś. p. patriarchy Zaleskiego, arcybiskupa Cejlonu.

cjańska powiatu na powitanie Waszej Ekszelencji ofiarowując gorące swe serca”.

Następnie p. Starosta przedstawił Jego Ekszelencji gen. Wróblewskiego, który w imieniu wojskowości zapewnił nowego Pasterza o synowskim oddaniu wojska polskiego, które nie jest zastęglą kastą, lecz żywą częścią społeczeństwa i wraz z niem dzieli wszystkie przejawy życia społecznego.

Po wyrazach serdecznej podziękowań i przyjęciu powitalnego numeru „Gonia Częstochowskiego”, który w imieniu prasy chrześcijańskiej wręczył Jego Ekszelencji red. Wilkoszewski, — cały orszak skierował się do poczekalni I klasy, gdzie piękną powitalną przemowę wygłosił prezydent dr. Marczew-

rem odpowiedział: Z Panem Bogiem!  
Po opuszczeniu świątyni Jasnogórskiej Najdostojniejszy Pasterz w otoczeniu duchowieństwa udał się do własnego mieszkania po dawniejszej kurji biskupiej w III Alei.

Nadmienić należy, iż delegacja zę stochowskiego społeczeństwa w liczbie ośmiu delegatów wyjechała na spotkanie naszego Pasterza Djeceji do Sosnowca. Wszędzie po drodze pociąg, wiozący Najdostojniejszego Pasterza przyjmowany był owący nie przez zgromadzone na udekorowanych peronach stacyjnych delegacje. Uroczystości powitalne odbyły się na stacjach w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie Górniczej, Głogówku, Zabkowie, Zawierciu, Myszkowie i Poraju.

W Myszkowie obok delegacji ludności chrześcijańskiej brała udział w powitaniu delegacja gminy żydowskiej w składzie 5 osób, która prosiła naszego Pasterza o błogosławieństwo dla gminy żydowskiej.

Gmina Wyznaniowa Żydowska w Częstochowie nadesłała do J. E. ks. Biskupa Kubiny telegram treści następującej:

„Jego Eksceleńca Ksiądz Biskup Dr. Teodor Kubina Częstochowa.

„Baruch ata bebocha, — Błogosławione niechaj będzie Twoje przybycie.

W imieniu ludności żydowskiej miasta Częstochowy witamy Waszą Eksceleńcę z okazji objęcia tronu biskupiego diecezji częstochowskiej i składamy gorące życzenie oby Opatrzność obdarzyła Cię siłą i mocą, byś przez długie lata sprawował władzę biskupią na pożytek diecezjan i dla pomyślnego współzycia wszystkich mieszkańców Rzeczypospolitej Polskiej. Obyś dożył wielkiej chwili, którą przepowiada prorok Sofoniasz: „natenczas przywrócę narodom mowę czystą, którąby wszyscy zywali imienia Bożego i jednomyślnie Mu służyli”.

Gmina Wyznaniowa Żydowska w Częstochowie.

Rabin Nuchim Asz.

Prezes Zarządu: Samuel Goldstein  
Prezes Rady: Joachim Weksler.

J. E. ks. Biskup dr. Teodor Kubina urodził się w Świętochłowicach, z ojca Macieja i matki Joanny, z domu Rolka w r. 1880. Gimnazjum ukończył w Królu. Hucie, gdzie w r. 1901 zdał maturę. Te go samego roku zapisał się na teologię w Wrocławiu, skąd, po ukończeniu jednego semestru, udał się na dalsze studia do Rzymu. Na papieskim uniwersytecie gregoriańskim — ks. Kubina ukończył dwa wydziały, teologiczny i filozoficzny i zdał doktoraty — teologiczny i filozoficzny. Świecenia kapłańskie otrzymał w r. 1906. Po święceniach jeszcze rok studiował właśnie dla zdania doktoratów.

W roku 1907 został wikariuszem w Mikołowie, później w Królu. Hucie przy kościele św. Barbary. Później, jak to się zeszła często działo, biskup wrocławski przeniósł go do diasporę do Kołobrzegu, a potem do Berlina, gdzie wreszcie w 1914 r. został proboszczem. W r. 1917 umarł ks. Schmidt, proboszcz przy kościele Panny Marii w Katowicach. Była wtedy wojna. — Rząd pruski pragnął wówczas zjednać sobie przyjaźni polaków. Oddanie probostwa Panny Marii w Katowicach ks. dr. Kubinie było koncesją polityczną ze strony Berlina i Wrocławia na rzecz Polaków. — W innych warunkach probostwo w Katowicach nie byłoby się nigdy dostało w ręce księdza Polaka.

Ks. Kubina, wielki znawca kultury i życia włoskiego, organizował w obecnym roku i sam prowadził wycieczki śląskie do Rzymu. Wśród ludu śląskiego pozostawia J. E. ks. Biskup Kubina jak najserdeczniejsze wspomnienie, czego najwymowniejszym dowodem owa miłość ludu śląskiego. Az do stóp Jasnej Góry przywiodły Go licze delegacje górnośląskiego społeczeństwa, zęgnając z wielką serdecznością swego Czciogodnego Daszpasterza, który obecnie z nominacji Ojca świętego zasiadł na pierwszym tronie Stolicy Biskupiej w Częstochowie.

## Za wypożyczenie 3000 zł.

Na 1 r. Hipoteki, za umówionem proc. oddam darmo duży pokój umeblowany z kuchnią lub bez na letnisko, blisko Częstochowy (6 kilometrów), kąpiel, meble, masło na miejscu, okolica miła i zdrowa. Zgłoszenia w „Gościu”.



Uroczyste otwarcie lokalu Stowarzyszenia „Amis de la Pologne” w Paryżu.

W krótkim przemówieniu ambasador Chłapowski podziękował prezesowi Stowarzyszenia za dotychczasową działalność, zaznaczył, że naród polski nigdy nie zapomni akcji przez Stowarzyszenie podjętej, podczas gdy sprawa Górnośląska stała przed Radą Ligi Narodów zebrało ono blisko 2 milionów podpisów Francuzów, domagających się, aby G. Śląsk został wcielony do Matki-ziemi Polski. Głównym daniem Stowarzyszenia obecnie jest przedewszystkiem akcja, aby Polska wstąpiła do Ligi Narodów.

Od lewej ku prawej stoi: Louis Marin, b. minister, prezes Stowarzyszenia „Amis de la Pologne” Henri de Montfort, który ostatnio otrzymał „Polonia Restituta”, ambasador Chłapowski, Rosa Barilly, generalna sekretarka Stow., Pastor Soullier i Hieronimo.

## Historyczny dzień Częstochowy.

### Konsekracja i ingres J. E. ks. Biskupa dr. Kubiny na stolicę Biskupią Diecezji Częstochowskiej

W dniu dzisiejszym odbędzie się uroczystość konsekracji i ingresu pierwszego Pasterza nowoutworzonej diecezji częstochowskiej, J. E. ks. Biskupa dr. Teodora Kubiny. Program tej uroczystości, posiadającej znaczenie historyczne, przedstawia się jak następuje:

Wtorek, dn. 2 lutego 1926 r.: godz. 8 m. 30 rano — wyjazd ks. Biskupa z domu na Jasną Górę, godz. 9 rano — Konsekracja na Jasnej Górze przed Wielkim Ołtarzem. Wstęp do kościoła wolny dla wszystkich — miejsca zaś rezerwowane w presbiterium dla przedstawicieli władz, duchowieństwa i przedstawicieli za bilety. Wejście od zakrystyi.

Godz. 13. — Przyjazd ks. Biskupa na

Nowy Rynek do specjalnie urządzonego namiotu, gdzie przywędzieje szaty pontyfikalne i w procesji uda się do Katedry. Organizacją procesji i porządkiem kieruje Straż Ogniowa.

W Katedrze przy wejściu ks. Biskupa chóry odpiewają — „Ecce Sacerdos Magnus”, poczem nastąpią modlitwy przepisane, powitanie ks. Biskupa przez przedstawiciela duchowieństwa, przemówienie ks. Biskupa z amboj do ludu wiernego.

Następnie ks. Biskup powróci na tron i odbierze homagium od duchowieństwa i delegacji.

Udzieleniem pasterskiego błogosławieństwa kończy się uroczystość ingresu.

## Obrzęd Konsekracji Biskupa

Wobec dzisiejszej konsekracji J. E. ks. Biskupa dr. Teodora Kubiny, na Pasterza Diecezji Częstochowskiej, pragnąc uprzystępnić naszym czytelnikom zrozumienie tego doniosłego aktu, przytaczamy tu w streszczeniu porządek i treść konsekracji wedle prastarego pontyfikału Kościoła katolickiego.

### Przygotowania.

Nominat w asystencji conajmniej dwóch biskupów, współkonsekratorów, udaje się do przeznaczonej na to kaplicy, gdzie ubiera się w albę, stulę, kapek i biret — i zawsze w asystencji biskupów idzie do wielkiego ołtarza, na którego najwyższym stopniu siedzi, obrócony twarzą do ludu, konsekrator.

Ponieważ nikt na całej kuli ziemskiej nie może stać się prawym biskupem katolickim, kto nie z ramienia Stolicy św. jest przysłany, nader ważną jest sprawa uroczystego stwierdzenia tego posłannictwa. W tym celu, gdy nominat siadnie na faldistorium (krzesło składane) przed konsekratorem, starszy z biskupów asystentów zwraca się do następującymi słowy: Kościół św. matka nasza żąda, abyś tego elekta (wybranego) wyswięcił na Biskupa diecezji N. N.

Konsekrator: Czy macie na to zezwolenie apostołskie?

Asystujący: Mamy.

Konsekrator: Niech będzie odczytane.

Tu jeden z kapłanów odczytuje bulle papieskie, których jest trzy: jedna do Biskupa nominata, druga — do biskupa konsekratora, trzecia — do kapituły diecezji, której zarząd nominat ma objąć.

Czwarta zaś bulla do ludu w polskim języku, czytana bywa przy ingresie Biskupa do katedry własnej.

### Przyjęcie.

Po tym wstępuje kleką nominat przed konsekratorem, i położwszy ręce na księgę ewangelij, którą tenże trzyma na kolanach, składa przysięgę wierności i posłuszeństwa Ojcu Świętemu. Obiecuje „zachować, bronić, sze-

żyć i powiększać wszystkie prawa i przywileje, oraz cześć i powagę Stolicy Apostolskiej; wykonywać najciślej i najsumienniej rozkazy i postanowienia Ojca św. — w oznaczonym czasie (co pięć lat) odwiedzać Papieża, i zdawać mu sprawozdanie ze swego pasterzowania”.

Na to konsekrator odpowiada „Deo gratias” (Bożu dzięki).

### Egzamin.

Gdy nominat zasiadnie na swoim miejscu, Konsekrator wraz z asystującymi mu biskupami zadaje mu 9 pytań z zakresu wiary i tyłcz z zakresu moralności.

Stosownie do formy zapytania odpowiada nominat „credo — assentio anathematizo” (wierzę, przyznaję, lub potępiam, jeśli mowa o błędach religijnych).

### Początek Mszy św.

Potem rozpoczyna się Msza św., którą nominat wspólnie z konsekratorem zaczyna u stóp Wielkiego Ołtarza — ale gdy po odnowieniu ministrantury konsekrator wstępuje na stopnie ołtarza i caluje go, nominat w asystencji biskupów wraca do kaplicy, gdzie zdjąwszy kapek, na znak pełniści władzy, którą jako biskup za chwilę otrzyma, wdziewa na siebie tunikę subdyakona, dalmatykę dyakona, ornat kapłański i krzyż biskupi — i tak przybrany odprawia dalej Mszę św., aż do pierwszej Ewangelji wylącznie.

Tu poraz wtóry wraca do Wielkiego Ołtarza, gdzie go już oczekuje siedzący konsekrator, a gdy zajmie poprzednie miejsce, ten ostatni zapowiada, jaką ma otrzymać władzę, mówiąc: „Biskup ma sędzić, tłumaczyć, namaszczać, święcić, ofiarować, chrzczyć i bierzmować”, a zwracając się do wiernych, zachęca ich do modlitwy na intencję nominata, mówiąc: „Oremus, fratres dilectissimi” (Módlmy się, bracia najmilsi!).

### Litania do Wszystkich Świętych.

Nominat pada na twarz, konsekrator zaś wraz z całą asystą klekają i odmawiają Litanie do Wszystkich Świę-

tych, wzywając cały dwór niebieski do wstawienia za nim.

Po ogłoszeniu wezwania:

„Abys wszystkim wiernym zmarłym wieczne odpocznienie dać raczyli!” — odmawianie litanij przerywa się, konsekrator powstaje z klekczek, a czyniąc znak krzyża św. nad nominatem, mówi potrzykroc:

„Ut hunc electum bene t dicere, sanctificare et conse t crare digneris”. (Abys tu obecnego wybrańca błogosławić, uswięcić i wyswięcić raczyli!).

Obecni odpowiadają za każdym razem:

„Te rogamus, audi nos” (Ciebie prosimy, wysłuchaj nas!).

Poczem klekają, dokończają litanij.

### Wkładanie rąk.

Po litanij nominat kleką, a konsekrator z biskupami asystentami wkłada mu na głowę nachyloną i ramiona rozpostartą księgę Ewangelij — jako godło jarzma Chrystusowego. Wtedy wszyscy biskupi wkładają nań ręce, mówiąc:

„Accipe Spiritum Sanctum” (Weźmij Ducha świętego). Jest to najważniejsza chwila z całej konsekracji, przypominająca, że władza i godność biskupia sięga początkiem i źródłem swoim Pana Jezusa, który tchnąwszy na Apostołów, wyrzekł do nich te słowa (św. Jan XX, 22) i że ta władza przez wkładanie rąk (święcenia, udzielenie przez Apostołów) przeszła na obecnego nominata, jak to czytamy w Dziejach Apostolskich (VI, 6) i w liście do Tymoteusza (V, 22).

We wzniesłej modlitwie, głośno odmawianej, przypomina konsekrator liczne łaski, którymi Bóg uposażył pierwszego arcykapłana Starego Zakonu, Aarona, i o takiej błaga dla Wybrańca Nowego.

### Namaszczenie głowy i rąk.

Intonuje się hymn: „Veni Creator Spiritus” (Przyjdź Duchu Stworzycielu) — podczas którego konsekrator trzykrotnie namaszcza Chryzmem głowę nominata, prosząc Boga, iżby „wszystkie błogosławieństwa Jego spłynęły na niego, aby był stałym w wierze, nieskalanym w miłości, szczęśliwym w spokoju sumienia; — aby chętnie głosił słowo Boże i wogóle godnie używał władzy nie dla sławy swojej, lecz dla pożytku Kościoła; — by dobrze rządził diecezją i nigdy nie dał się odwieść od prawdy, ani pochlebstwem, ani postrachem. Co zwiąże lub rozwiąże, niech Bóg to potwierdzi”.

Następnie, siedząc, namaszcza na krzyż dłonie nominata.

### Poświęcenie Pastorału i Pierścienia.

Poświęca pastorał, jako symbol władzy — a podając go, upomina, „aby sądził bez gniewu, karał sprawiedliwie, obrzucał się słusznie, oraz zachęcał i zmuszał do dobrego”.

Poświęca pierścień i, wkładając na palec nominata, jako godło zaślubin jego z diecezją, którą ma rządzić, przypomina, aby Kościoła strzegł i broił, jako swej najdroższej oblubienicy.

### Wręczenie Ewangelij i pocałunek Pokoju.

Wszyscy biskupi konsekrujący biorą księgę Ewangelij z głowy i ramion nominata i podają mu do rąk, mówiąc: „Accipe Evangelium et vade praedicare populo tibi commisso” (Weź Ewangelję, a idź nauczać lud tobie powierzony). Poczem konsekrator caluje konsekrowanego, mówiąc: „Pax tibi” (Pokoju z tobą) — to samo czynią dwaj biskupi asystenci na znak braterstwa i równości, bo oto stał się takim samym biskupem, jak ci, co go przed chwilą konsekrowali.

### Ofiarowanie darów.

Właściwy obrzęd konsekracji skończony — ale idzie jeszcze o dokończenie Mszy św.

Nowowyswięcony biskup wraz z asystentami idzie do swojej kaplicy. Tam mu zyczszą namaszczoną Olejem św. głowę i myją ręce, poczem po raz trzeci wraca on do Wielkiego Ołtarza, a za nim wybrani ze świeckich delegacji, którzy niosą po dwóch gronnice, chleb i wino, a on je ofiaruje konsekratorowi.

Jest to przypomnienie czasów, w których wierni sami troszczyli się o utrzymanie kościołów i kapłanów i przynosili dary w naturze. Dziś udział ten wyraża się w formie stypendyj mszalnych, lub pieniędzy, rzuconych na tacę, lub do skarbony. Dawny zwy-

czaj przechował się tylko w obrzędzie konsekracji biskupa.

**Dokończenie Mszy Św.**

Dalszy ciąg Mszy św., od ofiarowania aż do ostatniej Ewangelii, nowowyświęcony biskup odprawia przy Wielkim Ołtarzu wspólnie z konsekratorem, używając do tego jednej hostji i jednego kielicha. Przed Komunią św. konsekrator udziela mu pocałunku pokoju, mówiąc: „Pax tecum” (Pokój z tobą), który ten oddaje innym biskupom.

Jest to także ślad zwyczaju pierwszych chrześcijan, którzy przy każdej Mszy św. udzielali sobie tego pocałunku. Z powodu wkradających się zgorzeń, Kościół zwyczaj ten musiał usunąć. Pamiątka jednak pozostała wśród kleru przy każdej Mszy św. z asystą, zwłaszcza takiej, co się odprawia w katedrach w obecności alumnów Seminarjum.

**Poświęcenie mitry i rękawiczek.**

Przed ostatnią Ewangelją konsekrator, poświęciwszy mitrę, czyli infulę, wkłada na głowę kładącą przy nim nowowyświęconego biskupa. Infuła ma rozdwojony wierzchołek, symbolizujący Stary i Nowy Testament, którego zaistnienie biskup opromieniony — walczyć powinien, jak nowy Mojżesz, ze wszelkim błędem w obronie prawdy objawionej. Dwie wstęgi, spadające z infuły na plecy, oznaczają prawdę wiary i przykazania, które biskup znać, spełniać i nauczać winien. Poświęcając się rękawiczki — symbol czystości rąk (uczynków).

**Intonacja.**

Tak przybranego w całkowity ubiór biskupi z pastorałem w rękę, bierze konsekrator za rękę i, jeśli nominat jest konsekrowany we własnej katedrze, jako biskup diecezjalny, sadza go na jego własnym tronie, przedstawiając go niejako ludowi, — sam zaś, bez mitry, intonuje dziękczynny hymn „Te deum” (Ciebie Boże chwalimy). Asystenci tymczasowo prowadzą przez kościół nowowyświęconego biskupa, który, idąc w skupieniu, błogosławi wiernych.

Po skończeniu „Te Deum” Konsekrator w imieniu ludu śpiewa modlitwę za nowego biskupa: „Izby święcąc słowem i przykładem wraz z powierzonym sobie ludem osiągnął żywot wieczny”.

Tu nowy biskup przystępuje do ołtarza i poraz pierwszy udziela uroczystego błogosławieństwa, śpiewając: „Sit nomen Domini benedictum” (Niech będzie błogosławione imię Pańskie). „Benedicat vos omnipotens Deus, Pater i et Filius i et Spiritus sanctus i Amen.”

Zwraca się potem do konsekratora i, przyklękając trzykrotnie, śpiewa: „Ad multos annos” (Długich lat!). Następnie wzajemny pocałunek.

Konsekrator kończy Mszę św. przy Wielkim Ołtarzu, a nowy biskup wraca do swojej kaplicy. Obrzęd skończony.

**Rosja nie chce Bałkańskiego Paktu Bezpieczeństwa**

Po podpisaniu Układów Locarneskich, przeprowadzono po części pacyfikację Europy zachodniej i centralnej. Niebawem też powstała myśl zawarcia podobnych układów we wschodniej Europie, a przedewszystkiem na półwyspie Bałkańskim.

Rosja sowiecka jednak nie zbyt chętnym okiem patrzy na wszelkie wysiłki innych państw, zmierzających do rozszerzenia dzieła pokoju zapoczątkowanego w Locarnie.

Sowiecki organ rządowy „Izwiestia” omawiając w artykule wstępnym projekt zawarcia Bałkańskiego Paktu Bezpieczeństwa, powiada, że wszelkie wysiłki Anglii w tym kierunku, bynajmniej nie wypływają z jej zamierowania do pokoju, lecz mają na celu jedynie rozszerzenie swoich wpływów i poza Europę centralną t. j. na Bałkan.

Zamierzenia Anglii, stworzenia t.zw. Bałkańskiego Locarna, stoją w najcięższym związku z niedawno odbytą konferencją Chamberlaina w Rapallo. Do współpracy bowiem angielsko-włoskiej, została wciągnięta Grecja, która już uprzednio swoją flotę po stawiała pod kontrolę, i do dyspozycji Anglii.

Najbliższemu sąsiadom Anglii, — zda niem autora artykułu — jest Wzmo-

**Gimnazjum Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich**

(MIEDZIANA Nr. 27)

rozpoczyna egzaminy dnia 15 lutego r.b., o godz. 3 po poł.  
Kancelarja Gimnazjum przyjmuje zapisy codziennie od dnia 13.II. r. b.  
Dyrektor Karol Wolfke.

nienie swego stanowiska na Bałkanie, aby w dalszym ciągu przeszkadzać ewentualnemu zbliżeniu się Turcji, do państw bałkańskich.

Dziennik sowiecki wyraża jednak przekonanie, że pomimo wszystko — mając na uwadze wielkich sprzeczności jakie istnieją między państwami Bałkańskimi — projektowany Bałkański

Pakt Bezpieczeństwa narazie nie jest do pomysłenia. Anglia bowiem idąc razem z Grecją, nie będzie mogła rozwiązać kwestji Salonickiej, po myśli Ju gostawiji.

W każdym razie — konkluduje „Izwiestia”, — Pakt Bałkański już obecnie nosi na sobie markę: „Made in England”.

**Francja poprze żądanie Polski**

**o uzyskanie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów**

Paryż. Havas donosi, że w czasie konferencji Chamberlaina z Briandem szeroko omawiano sprawę rozbrojenia Niemiec. Obaj mężowie stanu doszli do przekonania, że Niemcy winny być pełnić w zupełności wszystkie zobowiązania, dotyczące rozbrojenia. Aljan ci, uznając dobrą wolę Niemiec, chętnie zredukują liczebność załogi w Nadrenji, wynoszącej 75,000 ludzi na 60,000, o ile to będzie bez uszczerbku dla bezpieczeństwa załogi.

Następnie omawiano wejście Niemiec do Rady Ligi. Ministrowie doszli do przekonania, że wstąpienie Niemiec do Rady spowoduje niewątpliwie wystąpienie Polski z żądaniem przyznania jej również stałego miejsca w Radzie.

Francja poprze to żądanie jako uzasadnione wobec wzdostającej liczby ludności polskiej, jej położenia geograficznego we wschodniej Europie i jej stanowiska, które zajęła w Locarno. Jak się zdaje — Anglia nie zajmie stanowiska opozycyjnego w tej sprawie.

Na powtórnej konferencji Brianda z Chamberlainem, w której wziął również udział generalny sekretarz Ligi Narodów, sir Drummond, ustalono termin konferencji rozbrojeniowej, lecz zachowano go w ścisłej tajemnicy. W kołach zbliżonych do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych opowiadają, że termin ten wyznaczony został na 20 marca.

**Walka o podatek majątkowy**

**„Piast” i P. P. S. zgłosiły na komisji wnioski mniejszości.**

Warszawa. Komisja skarbową pod przewodnictwem pos. Byrki dokonała wczoraj trzeciego czytania projektu noweli do ustawy o podatku majątkowym, przyczem ustalono tekst ustawy, zgodnie z treścią uchwały powziętej w drugim czytaniu, a ustalającej ogólną sumę podatku majątkowego, płacić się mającego w ciągu r. b. na kwotę 407 milionów i podzielił tej sumy na trzy kontyngenty: 1) rolnictwo w sumie 150 milionów, 2) wielki przemysł 188 milionów i drobny handel 69 mi-

lionów. Stanowisko klubu P. P. S. domagające się ustalenia ogólnej sumy podatku majątkowego w pierwotnej kwocie jednego miliona złotych z terminem płatności do roku 1930, oraz klubu Piasta domagającego się ustalenia ogólnej sumy podatku w zmniejszonej kwocie 600 milionów płatnych do roku 1928, zarejestrowano jako wnioski mniejszości, o których zadecyduje plenum Izby na posiedzeniu w dniu 3-go lutego.

**TELEGRAMY**

**Wojska francuskie opuściły Duisburg**

Duisburg. Wczoraj wieczorem wojska francuskie opuściły Duisburg, który był początkowo obsadzony przez Anglików, a następnie przez Francuzów.

**Rozbicie zebrania faszyistów w Paryżu**

Paryż. Wczoraj wieczorem ponownie zebranie studentów faszystów w Paryżu zostało rozbite przez oddziały bojowe związku „Action Francaise” (rojalści). Bojowcy użyli rakiet i bomb z gazami oduziającymi. Policja aresztowała 20 osób.

**Demonstracje przeciwniemieckie.**

Wiedeń. Donoszą z Rzymu: Mimo ostrego zakazu Mussoliniego, powtórzyły się dziś zarówno w Rzymie, jak i w Genui demonstracje studentów przeciwko Niemcom. Policja i tym razem energicznie wystąpieniem nie do puściła demonstrowców do koszatów niemieckich. Podczas tych zajęć poniósł jeden z uczestników obrażenia cielskie.

**Poliska a rozbrojenie.**

Genewa. Wczoraj delegat Polski przy Lidze Narodów minister Sokal złożył w Sekretarjacie generalnym Ligi Narodów notę, w której komunikuje imieniem rządu, iż Polska przyjmuje zaproszenie Rady Ligi do wzięcia udziału w pracach komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. Skład delegacji polskiej będzie notyfy kowany w czasie późniejszym.

**Ameryka nie ma zaufania do Litwy.**

Z Kowna donoszą „Elta” podaje, że pertraktacje litewsko-amerykańskie o

udzieleniu miastu Kowna pożyczki 2 milionów dolarów rozbiły się z powodu ciężkich warunków Amerykanów.

„Ljetuwas Zwiynios” pisze w związku z tem, że Ameryka nie ma zaufania ani do polityki gospodarczej, ani do ogólnej Litwy.

**Demonstracje w sprawie odszkodowań dla b. dynastji.**

Berlin. Wczorajsze demonstracje komunistyczne i prawnicowe miały do wieczora przebieg naogół zupełnie spokojny.

Komuniści użyli dzisiejszych demonstracji wyłącznie do spopularyzowania myśli o plebiscycie w sprawie odszkodowania dla b. dynastji.

Przemawiał cały szereg mówców, między innymi także i mówcy zagraniczni. Na Wittemberg-Platz zgromadziły się także oddziały republikańskie, które jednakże nie reagowały i po przemówieniach odmaszerowały do domów.

**Studenci włoscy demonstrują przeciw Niemcom.**

Rzym. Wczoraj wieczór studenci ugrupowali na uniwersytecie we Florencji zgromadzenie, protestujące przeciw bojkotowi Włoch, proklamowanemu przez Niemców. Mianowicie w odpowiedzi na zarządzenia włoskie w południowym Tyrolu, związku nacjonalistyczne w Niemczech wydały odezwę do obywateli niemieckich, aby nie wyjeżdżali do Włoch. Po wiecu studenci urządzili burliwą manifestację, porządek jednak nie został załamanym.

**Burliwe posiedzenie berlińskiej Rady miejskiej**

Berlin. Podczas wczorajszego posiedzenia berlińskiej rady miejskiej przy szła do niebywałych scen. Mianowicie komuniści zażądali wyasygnowania znacznych kwot na rzecz

bezbroboczych. Dalej zażądali rozpoczęcia wielkiej akcji budowlanej, która miała zatrudnić przynajmniej 50 tys. bezroboczych.

Przedstawiciel magistratu powiedział, że te żądania nie są realne, gdyż wówczas cały budżet miasta Berlina musiałby być zmieniony.

Wówczas komuniści wśród niesłychanych obelg pod adresem innych stronnictw, zerwali posiedzenie.

**Aresztowanie 84 robotników polskich w Magdeburgu**

Berlin. Z Magdeburga donoszą, iż nocy wczorajszej aresztowano tam 84 polskich robotników wędrownych, a w tej liczbie 76 za brak dokumentów i wskutek podejrzeń o kryminalne przestępstwa. (Mamy tu zapewne do czynienia z nową próbą tępienia żywiołu polskiego przez hakatystyczne władze niemieckie. Red.)

**Magie zimna w Ameryce.**

London. Z Nowego Jorku donoszą o nagłym nastąpieniu silnych mrozów na całym terytorjum Stanów Zjednoczonych. W samym Nowym Jorku temperatura spadła do 17 stopni C. niżej zera, przyczem wieje huraganowy prawie wiary wiatr. W Minnesocie mróz 34 st. C. Wodospad Niagara od strony Stanów Zjednoczonych zatarasowa no lodami.

**Pożar w uniwersytecie**

Wiedeń. Dnia 28 bm. w gmachu uniwersytetu wiedeńskiego wybuchł pożar, który zniszczył kolegium teologiczne i bezcenne zbiory.

**Eksplozje w kopalni.**

Benton. (Stan Illinois). W kopalni w West Frankfort wydarzyła się wczoraj eksplozja. Kilku górników zostało zasypanych. W kopalni szerzy się po żar.

Benton. Dotychczas wydobyto z zasypanej kopalni 5 trupów oraz 3-ch rannych górników. Przypuszczają, że więcej ofiar katastrofy nie było, gdyż dzięki środkom bezpieczeństwa, przed sięwziętym przez zarząd kopalni, 1100 górników zdołało wyratować się.

**W min. skarbu nastąpią poważne zmiany.**

Warszawa. W ministerstwie skarbu mają wkrótce nastąpić zmiany personalne.

Ustąpić ma wiceminister Karśnicki, który przechodzi z powrotem do głównego urzędu likwidacyjnego i wiceminister Markowski, który przejdzie prawdopodobnie na emeryturę.

W miejsce p. Markowskiego ma być powołany obecny dyrektor departamentu podatkowego — Czechowicz, który będzie miał powierzony specjalny dział podatkowy.

**Czy taki skandal jest możliwy?**

Jak p. Głabiński przerzucił się z M. S. Wojsk. do P. K. O. Na początek zadawolił się 300,000 zł. pożyczki.

„Głos Codz.” donosi: W ostatniej chwili doszła do nas wprost skandaliczna wiadomość o udzieleniu p. Głabińskiemu przez Zarząd PKO, pożyczki, w wysokości 300,000 zł. (trzysta tysięcy) — tylko!!!

Podobno wspomnianą sumę uzyskał p. Głabiński, zawdzięczając po-

**CYRK** A. Ciniselli, III Alja 73 Gmach „Panorama”  
W niedzielę 1 lutego b. r. godzinie 8 wieczorem Przedstawienie cyrkowe z udziałem  
**Nowo przybyłego zespołu cyrkowego**  
**OPERA PRZYJAŻELI ZŁAZNA PROGRAM!**  
O godz. 9.30 defilada artystów i da się ogląd. Między innymi: Wielki konkurs walek francuskich.  
Walcze następujące 4 pary:  
S O L A R mistrz Europy, Niemcy  
K A W A N mistrz Austrii, Niemcy  
S w a t o c h a m i s t r Bułgarii  
K a h n o l i, Wrocław.  
S T E K K E r mistrz Polski, Warszawa, zapasnik o klasycznej budowie  
P I N E C H I mistrz Polski, Poznań  
K R O T O N mistrz Europy, Włochy  
M A J E R champion Saksenji.  
Anons! We wtorek 2 lutego r. b.  
**DWA PRZEDSTAWIENIA**  
Dla nas o godz. 4.45 na które daniel bezpłatnie uroczajomaj program cyrkowy  
**WYSTĘP NOWICH ARTYSTÓW**  
Wczorazem o godzinie 8.30  
**GALOWE PRZEDSTAWIENIE**  
Międzynarodowy Turniej Walek francuskich.  
We wtorek 2 lutego walczy 4 pary:  
S w a t o n mistrz Europy, Niemcy  
K A W A N mistrz Austrii, Niemcy  
W A L K A s w e c k i e K o l e w e c k i  
P I N E C H I mistrz Polski, Poznań  
K a h n o l i - Wrocław  
M A J E R s t a m p. Saks. Decydują o rezultacie  
S O L A R mistrz Europy, Australia  
K a l e p e z y t e c h n i k E u r o p y

parciu bardzo wysoko postawionych osób (?)

Czyżby to było możliwe?

Przecież nie przebrzmiały jeszcze echa afery o dostawie do M. S. Wojsk., w której rola p. Głabińskiego była więcej niż dwuznaczna, a tu — nowe 300 tys. zł.

Nie wątpimy, że Ministerstwo Skarbu sprawę powyższą wyjaśni i uspokoi opinię publiczną, wysoce w danej chwili wabuzrona.

### Strajki telefonistek w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: Minister pracy i opieki — Ziemięcki wezwał o godzinie 12 ej dyrekcję telefonów i przedstawicieli związku telefonistek na konferencję, na której usiłował pogodzić obie strony. Interwencja ministra nie odniosła skutku. Telefonistki obstają przy swoich postulatach.

Warszawa. O godzinie 11 rano przyjęta została przez premera Skrzyńskiego delegacja zarządu głównego związku telefonistek Rzeczypospolitej.

### Samolot runął na chłupę chłopską.

Zabity został porucznik Kulbicki i wiośnianka Szymańska, ciężko ranny porucznik Kosiński.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj około godz. 10 i pół rano porucznik pilot — Józef Kosiński i porucznik-obszernik — Tadeusz Kulbicki, oficerowie eskadry taktycznej 1 pułku lotniczego, wyruszyli na lot ćwiczebny w stronę Wilsanowa na aparacie „Moran”. Około godz. 11,20 aparat szczywał nad polami Powisnia. W pewnej chwili nadność, obserwująca lot, spostrzegła, że aparat wykonuje tak zwany korkociąg. Manewr ten można wykonywać na wysokości 700 do 1000 metrów, ażeby zdążyć na czas z wyrównaniem aparatu. Niestety, pilot rozpoczął korkociąg na niższej wysokości.

Skutki były straszne. Samolot, spadając, uderzył skrzydłem o przydrożny kasztan i ściął jego wierzchołek. Skrzydło zawisło, a aparat rzucony w bok, z niezwykłą szybkością uderzył w zagrodę — Franciszka Szymańskiego, zabijając i wlatując do ściany wychodzącej z domu matkę gospodarza — Marię Szymańską.

Nadbiegli chłopci na ratunek. Porucznik obserwator — Kulbicki, siedział, przywiązany pasami, biały, ale usmiechnięty, a na czole miał wielką, krwawą ranę. Gdy przybliżono się, skonstatowano że nie żyje. Miał potrząskane kręgi. — Porucznik pilot — Kosiński, leżał pod skrzydłem bardzo potłuczony. Gdy zbliżono się do niego, zapytał: „Czy Tadek żyje?” i zaraz stracił przytomność. Wiedle-opinię lekarzy, uda się go utrzymać przy życiu. W kilka chwil potem nadjechał konno brat pilota, właściciel folwarku.

Zawiadomiona komisja techniczna przybyła o godz. 3,30 i orzekła, że aparat funkcjonował dobrze, a winę ponosi pilot.

Porucznik Kulbicki dopiero przed rokiem ożenił się. Osierocił młodszą żonę i dziecko, które dopiero przyjąć ma na świat.

### „Liga Antybolshewicka”

Two „Liga Antybolshewicka”, na czele którego widzimy wiele wybitnych osób, a celem którego jest zabezpieczenie społeczeństwa od bezustannie szerzącego się bolszewizmu, działając z zezwolenia Województwa Kieleckiego na zasadzie Statutu zatwierdzonego przez Min. Spr. Wewn. za Nr. B. S. 1839, dąży do zespolenia wszystkich sił społecznych do walki z czynnikami anarchii, celem pożądanego zjednoczenia narodowego i zlagodzenia różnic, wypływających ze stanowiska partyjnego lub klasowego.

Do tego celu Two „Liga Antybolshewicka” dąży przez zakładanie kół i ekspozytur, urządzanie odczytów, wieców, społeczne poparcie Rządu w walce z anarchią, spekulacją, strajkami, oraz przez różne wydawnictwa antybolshewickie, o zakupienie których w większej ilości dla bezpłatnego rozdawania wśród ludu robotniczego, włościan i żołnierzy polskich uprzejmie prosimy.

Two „Liga Antybolshewicka” liczy w tej pracy tak ważnej i pozytywnej

na poparcie naszego społeczeństwa.

Blizszych informacji udziela biuro Two „Liga Antybolshewicka”, Warszawa, ul. Mazowiecka 11 i 31.

Two, które centralę swą posiada w stolicy Państwa, otwarło już swoje ekspozytury i w innych większych miastach Polski, jak Łódź, Lwów, Poznań i Wilno.

Jak się dowiadujemy, „Liga” ma zamiar wkrótce utworzyć swój pododdział w centrum naszego województwa w Kielcach.

## KRONIKA

### — Święto Oczyszczenia N. M. P.

Na dzień dzisiejszy przypada święto uroczyste Oczyszczenia Najśw. Marii Panny.

Obchodzone obecnie w d. 2 lutego święto ogólnie dniem Matki Boskiej Gromnicznej zwane, jest świętem bardzo dawnym i pierwszym z uroczystych na cześć Marii Panny. Święto Oczyszczenia N. M. P. ustawiono na 40-ty dzień po Narodzeniu się Chrystusa, a nosi w rytmie trzy różne nazwy: Oczyszczenie (purificatio), Spotkanie (hypopantii) i Gromnicze (candelaria). Świece święcone w dniu Oczyszczenia N. M. P. nazywa lud polski gromnicami od gromu czyli pioruna, bo je zapala podczas piorunów i grzmotów. Uczy też praktyka chrześcijańska, aby gromnicę zachowywać w domu dla konających.

We wszystkich świątyniach miejscowych odprawione zostaną w dniu dzisiejszym uroczyste nabożeństwa z zachowaniem ceremonjału poświęcenia gromnic.

— **Od Redakcji.** Dzisiejszy numer „Gońca Czechochowskiego”, poświęcony uroczystości powitania i ingressu pierwszego Pasterza diecezji czechochowskiej, J. E. ks. Biskupa dr. Teodora Kubiny, zawiera 8 stronik druku.

Z powodu przypadającego święta Oczyszczenia Najświętszej Marii Panny następny numer naszego pisma ukazuje się w środę o zwykłej porze.

Niniejszy numer „Gońca”, jak zwykle, kosztuje tylko 10 gr. i sprzedawcy nie mają prawa żądać wyższej ceny.

— **Koncert „Lutnia”.** W niedzielę, dn. 7 bm. o godz. 8-jej wiecz. w lokalu własnym (III Aleja 54) odbędzie się wielki koncert chórów i orkiestry symfonicznej Tow. Spiew. „Lutnia”. Koncert usłowniony będzie so lowemi występami wokalnemi. Cena biletu wejścia 2 zł.

— **Bal maskowy „Victorii”.** W poniedziałek dn. 1 lutego o godz. 9 i pół wiecz. w lokalu Zw. Mf. Ewang. (I Aleja 14) odbędzie się bal maskowy, urządzony staraniem K. O. S. „Victoria”.

Program zabawy urozmaicony, — część czystego dochodu przeznaczona na rzecz bezrobotnych. Niewątpliwie bal sympatycznego klubu sportowego cieszyć się będzie dużym powodzeniem.

— **Prace dla bezrobotnych piekarzy.** Piekarze, zatrudnieni w Stowarzyszeniu „Jedność”, wchodząc w położenie piekarzy nie zatrudnionych i nie korzystających z zapomóg dla bezrobotnych, postanowili z dn. 1 lutego przyjść z pomocą swym kolegom w ten sposób, że każdy piekarz zatrudniony w Stowarzyszeniu „Jedność” będzie brał na swoje zastępstwo raz w tygodniu z pośród kolegów nie zatrudnionych.

W ten sposób piekarze bezrobotni mają zagwarantowane 2—3 dni pracy w tygodniu.

— **Przedstawienie amatorskie na rzecz bezrobotnych.** W dniu 2 lutego w teatrze kolejowym grono amatorów kolejarzy urządza przedstawienie, z którego czysty dochód przeznaczony będzie na rzecz pomocy dla bezrobotnych. Odegrana będzie komedia w 3 aktach Turskiego p. t. „Czar munduru”.

Sądymy, że ze względu na humanitarny cel przedstawienie cieszyć się będzie dużym poparciem ze strony publiczności.

— **„Szopka harcerzy”.** W niedzielę odbyła się w sali teatru Ludowego „szopka” w wykonaniu harcerzy, poprzedzona patriotycznym prze-

mówieniem jednego z młodych druhów. „Szopka” rozpoczął dialog diabła z harcerzem, a sens jego taki, że diabeł cieszy się, że w Polsce jest tak źle, że grozi publicznie jest trwoniony przez łapowników, defraudantów i karjerowiczów, że zginił na wraz z protekcyjnalizmem na szkodę kraju zaczyna coraz szersze kręgi i diabeł śmieje się z tego, twierdząc, że o jego, to mu nikt nie wydrze, tymczasem harcerz przepędza diabła i głosi, że z młodzieży harcerskiej powstanie za kilka lat zdrowy naród i wyrwie kraj z rozkładu. Szopka ma 3 akty, a złożona jest z różnych oderwanych scen z życia harcerzy, przeplatanych postaciami alegorycznymi, jak: Roku Nowego i starego, anioła, królów i t. d. Wchodzą też figury charakterystyczne chłopa, żyda i innych. W grze wyróżnili się harcerze: M. Nabiałek (diabeł), Jabłoński (harcerz), Stepien (Poliszewski), Ozgowska, Sokółowska i inni. Przygotowania i antrakty są za du-

gie, co jest zwłaszcza dla dzieci bardzo uciążliwe.

Dziś we wtorek o godz. 7-jej w. powtórzenie „Szopki Harcerskiej”.

— **Z muzyki.** W dniu 2-gim lutego w sali koncertowej Stow. Chrzęś. przy ul. Miodowej w Warszawie odbędzie się pierwszy koncert wzniesionego chóru męskiego „Zjednoczenia Tow. Graficznych polskich” pod dyrekcją dawnego dyrygenta byłego prof. Ludwika Wawrzynowicza.

Chór odśpiewa: „andante” z sonaty appassionaty Bethovena, ułożone na chóry, utwory Münchheimera, Mazzyńskiego i cały szereg pieśni polskich.

Wśród solistów wystąpi utalentowany pianista p. St. Chętkowski, wychowaniec akademii muz. w Wiedniu, który odegra utwory Chopina, Liszta i fantazję koncertową f-mol L. Wawrzynowicza, wydaną nakładem „Kasy przeznaczonej” księgarzy warsz.

## O nadużycia w Banku Polskim

### Przemowy obrony i replika prokuratora

Niefortunne argumenty adwokata Landaua — „Walka byków”... i co mu na to odpowiedział p. prokurator?

Pan-amerykański Dollar w kłopot, a pan Sterling z angielską flegmą i anielską wyrozumiałością go oczyścić, otrzepując pył z... „Sandałów” częstochowskiego Stinnesa

### Z oskarżonych stron najmniej winien — Kohn!

Po obszernym przemówieniu prok. Ledermana, — przewodniczący sędzia Tchorzewski udzielił głosu obronie. Pierwszy przemawiał mec. Madey, delegowany ze Zw. urzędników B. P. do obrony osk. Manastyrskiego. Mec. Madey oświadczył na wstępie: — „Po wysłuchaniu przemówienia p. prokuratora jak i po całym przewodzie sądowym adwolił mnie jeszcze więcej, dla czego Manastyrski jest na ławie oskarżonych. Jest to nieporozumienie, które przyjęło fatalny obrót dla Manastyrskiego”. W dalszym ciągu obrońca twierdził, że kwalifikacja czynu jest błędna, bo musiałaby być udowodniona oskarżonemu umyślna wina; że chociaż osk. Manastyrski zbierał informacje o zdolnościach kredytowych firm, to Zawadzki zmieniał te informacje; że podczas urlopu Zawadzkiego Manastyrski trzymał się ściśle postawionych przez swego zwierzchnika instrukcji; że według okólnika wice-dyrektor nie może zmieniać kierunku, nadanego kredytom; że Manastyrski żadnego czeku nie kupił itd. Zakończył mec. Madey ciękawym oświadczeniem, że i w innych instytucjach dzieją się nadużycia, słyszy się zgryzoty, więc jeżeli i tutaj coś się stało takiego, to „nie łammy rąk, nie rozpaczajmy — to nie koniec świata, to początek(?)”. Przypuszczam, że Sąd to nieporozumienie w stosunku do Manastyrskiego wykreśli!

Po tem przemówieniu przewodniczący sędzia Tchorzewski zawiesił posiedzenie Sądu do soboty.

### Przemowa obrońcy Manastyrskiego.

Na sobotnim posiedzeniu o godz. 10-jej zabrał głos mec. Nowachowicz, obrońca wice-dyrektora Manastyrskiego. Opierając się na akcie oskarżenia, zaznaczył, że o Manastyrskim mówi akt oskarżenia dwa razy. Pierwszy raz, kiedy zwiędzał zakłady przemysłowe „Sweter”. Sztydłowskiego, drugi raz wówczas, gdy Zawadzki był na urlopie. Akt oskarżenia mówi o świadomości czynów (§ 51), że działalność Manastyrskiego zespala razem czynny oskarżonych urzędników.

Cały szereg świadków, którzy przedewszystkiem przed sądem, żaden z tych świadków nie zna Manastyrskiego, natomiast są oskarżenia świadków na konkretnych ludzi, którzy te czyny popełnili. Następnie przytoczył cały szereg zeznań, z których wynika, że wszystkie nielegalne dyskonta załatwia nie były wyłącznie z polecenia Zawadzkiego przez Niedźwiedzkiego i Jackowskiego. Lecz ani jeden ze świadków nie mówił o Manastyrskim.

Manastyrskiemu można tylko jedno zarzucić, że nie walczył o wpływy w Banku z Zawadzkiem i pozwolił się mu powodować. Ale był on człowie-

kiem, który szkodził Zawadzkiemu w machinacjach, a przeto ten starał się niedopuścić go do sprawowania istotnej władzy w Banku. Stąd powstawały między nimi scysja i tu należy szukać źródła niechęci Zawadzkiego do swego wice-dyrektora.

O ile były jakies przewiny ze strony Manastyrskiego, to najwyżej nie dbałstwo i za to został on już należycie skarcony przez swe władze przełożone, które przeniosły go z degradacją do Krakowa.

Dalej mec. Nowachowicz, opierając się na licznych artykułach kodeksu karnego, w dłuższych wywodach uzasadniał brak cech przestępczych w działalności Manastyrskiego, gdyż o czynach świadomie przestępczych, mających na celu przywłaszczenie cudzego mienia, nie może być mowy.

Zakończył zaś swą przemowę, która trwała z górą półtorej godziny, zwrotem:

Panowie sędziowie! Stoicie o stopień wyżej, gdyż macie nas prawo sądzić, powodując się głosem waszego sumienia. I oto staje po roku męki moralnej człowiek uczciwy, pracowity urzędnik, znajdujący się bez żadnej złej woli z jego strony pod zarzutem ciężkich oskarżeń. Cały stan swej duszy i owe moralne katuse, które znośił w ciągu roku, składa Wam, on przed ołtarzem waszych sumień. Błędy jego zostały już ukarane, a o żadnym przestępstwie nie może być mowy. Długo wnoszę o całkowite u niewinnienie oskarżonego.

### Przemowa obrońcy Niedźwiedzkiego.

Po kilkuminutowej przerwie zabrał głos obrońca Niedźwiedzkiego mec. Kański.

Rola moja — zaznaczył na wstępie, będzie w tej sprawie skróconą. Nie będę walczył przeciw faktom, które ustalił przewód sądowy, a które powstały wskutek zarządzeń i zleceń Zawadzkiego.

Poszaki, które zebrane zostały przeciw oskarżonemu Niedźwiedzkiemu, są bardzo nikłe, najpejszym tego dowodem, że sędzia śledczy nie zastosował względem niego aresztu, jako środka zapobiegawczego.

O ile by w tej sprawie utworzyć szereg drzwi, o czym wspominał p. prokurator, to może doszłybyśmy bardzo wysoko. Przecież poprzednik Zawadzkiego, który zainicjował niedozwolone transakcje, przeszedł z awansem do Centrali, stając się prawą ręką naczelnego dyrektora. Sam zaś Zawadzki po pierwszej rewizji, które w kryła niedokładności w dziale dyskontowym, otrzymał awans.

Czyż można się dziwić Niedźwiedzkiemu, że jako gorliwy i poslušny podwładny ślepo wypełniał zlecenia

# ZAPROSZENIA

## na zabawy

oraz zawiadomienia i zaproszenia ślubne  
**TANIO, SZYRKO I GUSTOWIE**

wykonuje **Drukarnia**  
**F. D. Wilkoszewskiego**  
Częstochowa, Aleja 52.

Zamówienia przyjmują także SKLEP  
„GONCA” Aleja 26.



swej władzy przelożonej? Akt oskarżenia zarzuca mu, że od maja do końca grudnia 1924 r. przyjmował i niewłaściwie dyskontował weksle Szydłowskiego, czem świadomie przyczynił się do przestępczej działalności na szkodę Banku.

Czy ze strony Niedźwiedzkiego była świadomość, że z powodu przyjęcia tych weksli do dyskonta powstała strata dla Banku? Sądzić należy, że nie. Dowodem tego, że i akcja cywilna Banku, która została tak niefortunnie ze sprawy wyciągnięta, nie zawierała żadnego regresu do oskarżonych urzędników.

Za popelnienie niezgodnych z przepisami czynów urzędniczych zostali już ukarani przez Komisję dyscyplinarną. Ale o czynach przestępczych, podpadających pod kodeks karny, nie może być mowy.

Powołując się w dalszym ciągu przemowy na pochlebne dla Niedźwiedzkiego zeznania świadków i urzędników centrali, którym oskarżony pomagał do wykrycia niedobroć w dziale dyskontowym, mec. Kański rzeczowo uzasadniał demoralizujący wpływ presji Zawadzkiego na urzędników.

Zdane zaś pobudki materialne przy popelnianiu przekroczeń dyskontowych nie mogą być brane w rachubę. Przeciwnie Zawadzki zagroził Niedźwiedzkiemu: „Jak pan nie będziesz spełniał tego, co panu każę, to na miejsce pana znajdzie dziesięciu innych”.

Dalej odczytał szereg pochlebnych za świadczeń z poprzednich miejsc pracy, a charakteryzując oskarżonego, jako człowieka nieskazitelnego uczciwości, przemówił swą zakończony słowami:

„Z tą nieskazitelną opinią staje przed wami; panowie sędziowie, Niedźwiedzki, oczekując od was wyroku, który zdecyduje o dalszym jego życiu. Za przewinię służbowe został on już za nadto surowo ukarany, w imię więc zasady: „non bis in idem” (nie można dwa razy karać), proszę o całkowite umiwienie oskarżonego”.

### Przemówienie mec. Różyckiego

Z kolei zabrał głos mec. Różycki, obrońca osk. Jackowskiego. Na wstępie przemówienia mec. Różycki, podkreślając iż przedstawiciel oskarżenia publicznego nie nie powiedział o Jackowskim, zaznaczył, że widocznie p. prokurator główne atuty wytoczył ma zamiar dopiero w replice. Przechodząc do odtworzenia oblicza moralnego Jackowskiego, obrońca scharakteryzował swego klienta, jako młodego i ujmującej powierzchowności chłopca, pochodzącego z dobrej rodziny skromnego i gorliwego urzędnika B. P., wykonyującego ze ślepego posłuszeństwem polecenia swojej władzy. Zawadzki nie wtajemniczał go w swe „genjalne” kombinacje. Po wywodzie prawnym, motywującym, dlaczego Jackowski nie może odpowiadać za świadome działanie na szkodę instytucji, mec. Różycki zakończył: — „Wysoki Sądzie, czy można wciągnąć biednego Jackowskiego w te okrutne ramy art. 578?”

### Przemówienie mec. Rudnickiego

Mec. Rudnicki, obrońca Sikorskiego, w rzeczowym przemówieniu stwierdził, że oskarżenie czyni zarzut Sikorskiemu, jak mógł wierzyć w zgodność zarządzeń Zawadzkiego z dyrektywami centrali, ale przeciw trzeba było aż wnieść świadka i przewidzieć dowody

go, aby istotny stan rzeczy w czest. oddziale B. P. ukazał się w prawdziwym świetle. Całe oskarżenie przeciwko Sikorskiemu oparte jest na bardzo kruchych podstawach, nie stwierdza najzupełniej świadomości dokonanych czynów, Sąd zaś musi stanąć na stanowisku, że decyzja w sprawie nabycia czeków należała wyłącznie do Zawadzkiego, Sikorski zaś spełniał jedynie zwykłe biurowe czynności. — „Wierzę niezachwianie — zakończył mec. Rudnicki — że Sikorski wyjdzie stąd wolny i zrehabilitowany”.

### Przemówienie mec. Sztierlinga

Mec. Sztierling, obrońca osk. Szydłowskiego, rozpoczął pięknie i rzeczowo przemówienie od naszkicowania nie dotarzeń centrali B. P., dla której winna wypłynąć z całej tej sprawy zbawcza nauka na przyszłość. Anormalne stosunki w czest. oddziale B. P. rozpoczęły się jeszcze za czasów dyrektorstwa Wojciechowskiego, którego praktyki znane były powszechnie. Zawadzki uprawiał te praktyki na znacznie spotęgowaną skalę, ale pomimo to żadna wieść taka nie dotarła do centrali, jak gdyby Częstochowa nie miała telefonu, telegrafu i odcieła była od kolei. Jak można było zresztą Zawadzkiego, człowieka z 3-klasowym wykształceniem i o wspaniałej przeszłości, postawić na czele poważnej instytucji B. P.?

Podkreślając winę niedopatrzania ze strony centrali, mec. Sztierling poruszył sprawę czeków zrywanych tylko jednym podpisem, co nie mogło nie zwrócić uwagi centrali, sprawie dyskutowania weksli z wystawienia nieletnich chłopców, dozorców domowych, żon, podpisujących się panienskim nazwiskiem i t. d., poczem mówił o powództwie cywilnym B. P.: — „Oponowaliśmy przeciw dopuszczeniu tego powództwa nie dlatego, abymy negowali słuszne pretensje B. P. Ale nam obrońcom, jako dobrym obywatelom, zależało na podkreśleniu, że nie tylko na ławie oskarżonych siedzą winni”.

Następnie mec. Sztierling przeszedł do drugiego wyводу prawnego, w którym uzasadniał, że sprzedaż czeków bez pokrycia nie może być podciągnięta pod art. 591, że wogóle nie może tu być mowy o oszustwie, o świadomym wprowadzeniu kogośkolwiek w błąd za pomocą podstępnych przedstawieli. Szydłowski, jako sprzedawca czeków, nie może być przedstawiany w tem świetle, miał on bowiem rachunek i tych firm, na jakie wystawiał, myślał o zaplaceniu czeków i bez pokrycia pozostały jedynie czek, wystawiony nie między 31 października a 24 listopada 1924 r. Art. 578 może mieć zastosowanie do Zawadzkiego, do Szydłowskiego zaś możnaby zastosować najwyżej par. 57 ustawy czeskiej, przewidującej karę aresztu do 6 tygodni i grzywnę do 5,000 zł.

W dalszym ciągu mec. Sztierling rozważał kwestię weksli grzesnościowych, twierdząc, że stwarza je kryzysowy moment i że wystawianie takich weksli jest rzeczą zwykłą w stosunkach kupieckich. Istnieje kilka odmian weksli grzesnościowych i jakkolwiek brzmi to paradoksalnie, najpewniejsze są weksle z fałszywymi podpisami. Nie zaplacenie ich to kryminal i taki weksel daje pewną gwarancję. Są jeszcze weksle sfalszowane z upoważnienia ustnego. Świadczenie Lajtnera i Sieradzki przyznali, że upoważnili Szydłowskiego do podpisania weksli ich nazwiskami, natomiast św. Brycht i Szymański nie przyznają tego.

Tutaj mec. Sztierling obstabiał zeznania św. Brychta, który jednak oświadczył Szydłowskiemu na odepnę: — „podpisz sobie sam”. Obrońca zastanawiał się, poco Szydłowski miałby fałszować weksle, skoro weksle dyskontowane były w B. P. na każdy podpis oraz stwierdził, że ekspertyza kaligraficzna niczego nie dowiodła w tym kierunku.

Mec. Sztierling podniósł następnie momenty psychologiczne i zastąpił się, czy to za to ma odpowiadać Szydłowski, że jemu dawano kredyt — przecież to wina Zawadzkiego. Z wystawionych czeków i weksli poważną część została zapłaconą przez Szydłowskiego, a tylko część nie ma pokrycia.

W końcu mec. Sztierling scharakteryzował Szydłowskiego jako człowieka

i kupca. Opinia o nim jest dziwna — mówił obrońca — wszyscy świadkowie, którzy znali Szydłowskiego przed wojną i pamiętają jako karalność za niedostatecznie znane przestępstwo, nie wyrażają się o nim pochlebnie, natomiast opinia powojenna mówi o nim jako o człowieku dobrym i uczynnym. Jego listy z więzienia dowodzą, że chce on zapłacić wszystkie zobowiązania, czy więc można mówić, że Szydłowski działał na szkodę B. P. Dał ewidencje Bankowi na posiadaniom i przyszłym majątku. Po tem wszystkim ja naprawdę nabieram sympatii dla Szydłowskiego. Ten człowiek ośdziesiąt rok więzienia, ręce i nogi mu popuchły od choroby nerek. Panowie sędziowie, — zakończył obrońca — nad głowami waszemi na ścianie widnieją trzy symbole a między temi symboli miłośnicy dzieła i proszę, abyście wydając wyrok, pamiętali o tym symbolu.

### Przemówienie mec. Oderfelda

Następnie przemawiał mec. Oderfeld obrońca Wojdzisławskiego, stwierdzając, że tenże, tak jak wszyscy, podpisywał weksle grzesnościowe bogaczom Szydłowskiemu, ale podpisywania weksli na większe sumy jednak unikał. Tutaj Wojdzisławski nie przecież nie zawiń i nawet sam Szydłowski pisał doń w liście: „Tyś nie winien, ciebie wypuszczają, bo nie mają cię za o trzymać”. Dalej mec. Oderfeld dowodził że autentyczność podpisu Wojdzisławskiego na wystawionym czeku nie została stwierdzona, że firma „Asfaltina” w walna pozostała B. P. tylko 13000 zł. i całą tą sumę zabezpiecza na nieruchomości, której wartość wynosi 130,000 zł. — „Z tych względów — zakończył obrońca — proszę o uniewinnienie Wojdzisławskiego”.

### Przemówienie mec. Kona

Niedzielne posiedzenie Sądu rozpoczęło przemówienie drugiego obrońcy osk. Wojdzisławskiego, — mec. Kona, który, stwierdziwszy, że Wojdzisławski oskarżony jest o sprzedaż bezwartościowych czeków, zapuścił się w długi i rzeczowy wykład prawa czekowego, przytaczając liczne cytaty. Następnie obrońca omówił kwestię weksli grzesnościowych: weksle takie są dyskutowane i w innych oddziałach B. P., podpisywanie ich jest rzeczą zwykłą, więc i Wojdzisławski na prośbę Szydłowskiego podpisał mu weksle w pewnych sumach. Cafe zobowiązanie „Asfaltina” w wysokości 13,000 zł. zostanie pokryte. — „Z całą uśmiecia — zakończył mec. Kon — oczekuję wyroku uniewinniającego, który da Wojdzisławskiemu należną mu satysfakcję”.

### Przemówienie mec. Różyckiego

Następnie przemawiał mec. Różycki, występując jako obrońca Lewenhofa, który jak zaznaczył na wstępie obrońca, tylko dzięki nieporozumieniu znalazł się na ławie oskarżonych. Wszyscy znają Lewenhofa, jako uczciwego, solidnego człowieka, świadkowie wydadli o nim pochlebne opinie. „Asfaltina” funkcjonowała prawidłowo, narazie, tylko nie miała pokrycia na czeki. — „Przytaczając się do wywodów prawnych moich przedmówców, — konkludował mec. Różycki — proszę o uniewinnienie Lewenhofa”.

### Przemówienie mec. Landaua

Mec. Landau, obrońca Kantora, w obliczonej na efekt przemowie poddał niezwykle ostrej krytyce akt oskarżenia, zwracając ostre zjadliwe doćcipu przeciwko przedstawicielowi oskarżenia publicznego. Humorystycznie nazwał adwokata sprawę karną i akt oskarżenia: — „siostrzyczka niezdolna do życia i jej wesoly braciśzek”. W jego przemówieniu rola się od bombas trycznych przesława: „p. prokurator jest stałe o krok od prawdy”, „podczas przerwy p. prokurator chciał mi ofiarować odpis aktu oskarżenia, a ja chciałem dać p. prokuratorowi ustawę postępowania karnego i kodeks karny”, „p. prokuratorowi i mnie razem nie pożyczonoby 109 zł, a takimemu Generalmanowi pożyczono tysiące” a na wet coś w rodzaju: „przemówienia stron, to nie jest walka, jak jakaś walka byków” i t. d. Mec. Landau, czyniąc uwagę do przemówienia prok. Ledermana o surowym wyroku i opinii zagranicy, pozwolił sobie na następującą, wysoce niesmaczną tyradę: „Lew

ku Kantorze, tyś zrodzon na ziemi polskiej, idź i zbaw Polskę! Zwolnij mnie od obrony, weź koronę cierniową, rozedrzy długie swe szaty, posyp głowę popiołem, zapomnij o swej rodzinie, nie myśl o sobie. Oddaj krew twoją, ałbowiem ona ma zbawić ojczyznę naszą. Bo tym zachłannym barbarzyńcom z za oceanu mało jest naszych nopolni, naszych kolei i cel. Oni jęszcze krwawo twój pragną. Nie wahaj się, Polska czeka”. W upstrzonych takimi „kwiatkami” wywodach obrońca twierdził, że świadkowie nie wnieśli do sprawy nic, co by się nie wiedziało uprzednio, tłumaczył co to jest bank i kredyt, potępił ekspertyzę bankową, dowodził, że sprzedaż czeku bez pokrycia nie jest przestępstwem, bo w chwili okazania czeku do zaplacenienia może być pokrycie i następnie powtórzyl prawie in extenso przemówienie Kantora, uwypuklając je odpowiednio oraz oświadczył, że on wierzy, iż Kantor mówił szczerze. To była część pierwsza przemówienia.

W drugiej części mec. Landau zagłębiał się w wywodzie prawnym, miewając rzeczowo o czekach, stwierdził duże obroty handlowe i zamożność Kantora, który chce pokryć wszystkie zobowiązania i dał wysoką ewidencję. Katastrofę Kantora spowodował brak pieniędzy na uruchomienie inlyna, ale o oszustwie mowy być nie może. Sprawa zrobiła się wielką przez zte zbudowanie aktu oskarżenia, tak, iż obecnie okazuje się możliwość uniewinnienia w takim procesie wszystkich oskarżonych. — „Cóż pozostaje, — zakończył mec. Landau — jak tylko oczekiwać uniewinniającego wyroku. Kantor wyjdzie z tej sał, jak śnieg biały”.

### Przemówienie mec. Staniukowicza

Po przerwie obiadowej zabrał głos mec. Staniukowicz, obrońca ostatniego oskarżonego, D. Kona. Mec. Staniukowicz mówił: P. prokurator zrobił tak skawie usłupstwo względem Kona i oskarża go tylko z art. 739. Ale ja tego prezentu nie mogę przyjąć, a żądam znacznie więcej. — Przewertowałem wszystko, cafe 5 tomów, ale o moim kliencie nie tamnie znalazłem. Przeciież Kona nie chcą nawet na sałe rozpraw wnoszących dysurujący u wejścia funkcjonariusze policji i musi się on im legitymować, że jest oskarżonym. Usłyszałem jednak: „oskarżam”. Dalej mec. Staniukowicz stwierdził, że na oskarżonym nie cięży nic poza żywym grzesnościowem dla Kantora, którego Kon był urzędnikiem oraz że wytoczenie sprawy względem Kona należy do rzadkości, ponieważ takie sprawy były zwykle umarzone. Zakończył mec. Staniukowicz oświadczeniem: — „Sprawiedliwego wyroku oczekuję z zupełnym spokojem”.

### Replika prok. Ledermana

Wysoki Sądzie! — rozpoczął prok. Lederman — usłyszałem z ust mec. Staniukowicza trafne określenie, że sprawaję jest niezwykła. Istotnie sprawa jest niezwykła, bo słyszymy rzeczy niezwykłe i taki ton, jakiegoś nikł nie slysząc dotychczas w sąli sądowej. Należy oczyścić atmosferę, jaka zapanowała po przemówieniu adwokata Landaua. Będę tak mówił, jak nikł dotychczas z tego miejsca nie przemawiał, bo po raz pierwszy padły takie zarzuty i wyrazy, które paść nie były powinny.

Zauważyłem wśród publiczności na tej sał poruszenie i nagła ciszę przed przemówieniem adwokata Landaua, co dowodziło, że publiczność czegoś oczekuje. Wprawdzie publiczność dostaje się tu za biletem, ale za biletami niepłatnymi i nie oczekiwała jednak widowskiej, a spotkała się z widowskim. — Wolno walczyć z argumentami, ale nie ze mną przez osobiste eskapady. Nie chciałem wprowadzić do protokółu wszystkiego tego, co mówił adw. Landau, nie chciałem, aby w aktach Sądu Okręgowego pozostał ślad tego, oszczadzałem protokół kosztem swojej osoby. — Na początku rozprawy slyszalem z ust adw. Landaua, że namawiałem do przestępstwa pogwałcenia ustawy postępowania karnego; dzisiaj nastąpił dalszy atak przeciwko aktowi oskarżenia i mnie, jako autorowi tego aktu. Ale wszystkie strzały adw. Landaua są chybyne. Akt oskarżenia został zatwierdzony przez Sad Okręgowy na posiedzeniu gospodarzem i o tem powinien adw. Landau wiedzieć. — Powiedział coś adw. Landau o walce by-

# Kino-Teatr „Nowy”

Od wtorku 2 do czwartku 4-go lutego 1926 roku.

Pomimo ilościowej dzierżawy filmów ceny miejsc nie podwyższone. Krzesła 1 Złoty, Łoża 1.50 groszy.

Początek przedstawień w dniu powszednim o godzinie 5, w soboty o godz. 4 w niedzielę i święta o godz. 3 po poł. Ostatni seans o godzinie 9.30 wieczór

**Anons:** W następnej zmianie Największy szlager obecnego sezonu

**„Książę Krwi”**  
w roli głównej Rudolph Valentino.



Tylko 3 dni!

Film tylko dla dorosłych!

Ulubienica Publiczności **Bebe Daniels**  
w tryskającej szampańskim humorem komedii p. t.

# Harem Meżów

8 aktów bezustannego śmiechu.

Rzecz dzieje się współcześnie w Paryżu i Londynie „Kawalerka”, „Kłęczko”, „Ustronny pokoi”, „Sypialnia”. Nie szczędząc kosztów, dla uprzyjemnienia czasu dajmy na ogólne żądanie publiczności **„HRABIANKA NUNA”**

Komedja w 2 aktach w wykonaniu znanych artystów warszawskich.

W głównej roli najpiękniejsza gwiazda sceny polskiej i ekranu

**KAZIMIERA SKALSKA.**

## Kino „UCIECHA”

ul. Dąbrowskiego 12  
Dziś, we wtorek 2 lutego  
Krzesło 80 gr. Łoża zł. 1,20

# „TAJEMNICE NOWEGO YORKU” 3-cia i 4-ta seria 15 aktów razem!

**UWAGA:** 3-cia i 4-ta seria posiada streszczenie i wyjaśnienie 1-iej i 2-iej serii. Każdy, kto nie widział 1-iej i 2-iej serii, zrozumie całość i z niecierpliwością będzie oczekiwał dalszych serii tego ultra sensacyjnego filmu.

ków. Ale czy ja kogoś w swoim przemówieniu uraziłem? A może moja szarfka czerwona tak działa na niektórych, jak płachta torreadora na rozjuszonego byka? Ale ja tej szarfki nie zakryję! Mówił również adw. Landau, że mnie i jemu nikt 100 zł. nie pożyczą, a Genendelmanowi pożyczano tysiące. Może to o sobie mówi adw. Landau z własnej praktyki? Zarzucano mi, że wnoszę do przemożeń materiał z pozycji przewodu sądowego. A kto z nas słyszał na przewodzie sądowym o bracie Kantora w Ameryce, o którym adw. Landau dopiero podczas przemożenia swojej twierdził, że ten amerykański Kantor rzekomo był współwłaścicielem przedsiębiorstwa europejskiego Kantora i nadsyłał mu dolary. Z przewodu sądowego o tamtym Kantorze nie wiemy poza świadectwem lekańskim, stwierdzającym, że jest chorey. Doprawdy, mogłaby obrona coś więcej tutaj zdziałać. — Na resztę zarzutów nie odpowiadam — zakończył p. prokurator.

Następnie prok. Lederman przeszedł do mierzalnego repliki, oświadczając, że nie miał potrzeby przytaczać wywodów prawnego, bo to wypływa z aktu oskarżenia. — P. prokurator stwierdził, że czek jest surrogatem pieniądza i tego rodzaju manipulacje, jakie tutaj zachodziły z czekami, są oszustwem w myśl odpowiednich paragrafów oraz oświadczył, że nadal będzie popierał akt oskarżenia w stosunku do grupy oskarżonych klientów Banku z art. 591, bowiem kwestja kwalifikacji nie może być inaczej postawiona, w stosunku do grupy oskarżonych urzędników — z art. 578. — Dalej przytoczył p. prokurator z tabelki B. P. następujące zestawienia dyskonta weksli w oddziałach i zysków: w oddziale B. P. w Bielsku przy obrocie ogólnym dyskonta weksli na sumę 33,000,000 zł. zysk wyniósł 470,000 zł., w Bydgoszczy przy 14,000,000 zł. zysku 191,000 zł. w Sosnowcu przy 24,000,000 zł. zysku 240,000 zł., a w Częstochowie przy 30,000,000 zł. straty 721,000 zł. i ta suma dziwnie się zgadza z sumą strat, jakie Bank poniósł na nadużyciach w tut. oddziale. W końcu p. prokurator, przechodząc do osoby Kantora, podkreślił, że gdyby Kantor pokrył był wszystkie swe zobowiązania względem Banku, byłby to tylko w myśl przepisów t. zw. czynny żal, łagodzący wymiar kary, ale że strony Kantora ma się do czynienia tylko z propozycją zapłacenia długów. Polska zbankirowania nie wymaga od Kantora, ani włożenia korony cierniowej i męki. Ciernienia Kantor poniesie, ale kto inny i co innego ich wymaga. „Ja dążę do wyroku sprawiedliwego, zakończył p. prokurator — a sprawiedliwym jest ten wyrok, który Sąd wydaje”.

Na poniedziałkowym posiedzeniu, które rozpoczęło się o godz. 10-iej rano, zabrał pierwszy głos mec. Nowachowicz i polemizując z p. prokuratorem dowodził, że w stosunku do oskarżonych urzędników musi być uwzględniona zła wola, a gdzie niema złej woli, tam niema i przestępstwa. Dalej brali udział w szermierce polemicznej z p. prokuratorem aplikant adwokacki Madej, mec. Kański, oraz mec. Rudnicki, który w rzeczowej przemowie uzasadniał, iż urzędnicy stanęli

przed sądem z czystym sumieniem, gdyż drobiazgowo przeprowadzone śledztwo, ujawniające fakty nawet z przed 15-tu laty, przeciw urzędnikom nie znalazło żadnych konkretnych zarzutów. Czyniełi oni tak, jak im kazał Zawadzki, któremu bezwzględnie ufał, jako swemu przełożonemu. Ale o ile nawet niezależni od niego obywa tele miasta obdarzali go zaufaniem, wy stawiając mu zaświadczenia o jego cen zysie naukowym, to jakże mogli mu nie ufać jego podwładni? Najlepszym tego dowodem, że nawet po jego zawieszeniu, przyjęło kilka czełków nie własciowych, gdyż system przezeń za prowadzony, jako wyższy imperatyw władzy zwierzchniej trwał dalej.

W tym samym duchu przemawiał mec. Różycki, obrońca Jackowskiego, poczem zabrał głos mec. Sterling, który w dwugodzinnej przemowie zbijał wywody prokuratury.

Zdaniem obrońcy, nawet gdyby minister sprawiedliwości akt oskarżenia zatwierdził, nie powinno to być miarodajną wskazówką dla wymiaru sprawiedliwości. W takim wypadku byłoby to raczej zamach na niezależność sądownictwa. Polemizując z p. prokuratorem w sprawie przestępstw czekowych, dowodził, że niema tu żadnego oszustwa. Czeki były przez Zawadzkiego wymuszone na Szydłowskim i Kantorze, aby jego ratować przed rewizją i wykryciem służbowych nadużyć dyrektora w dziale dyskontowym. Straty, jakie mogłyby z tego powodu powstać dla Banku oskarżony poręczył całym swym majątkiem i majątkiem żony, a więc z jego strony niema żadnej złej woli narażenia Banku na straty. I gdzież tu może być mowa o oszu stwie?

Całe oskarżenie p. prokuratora z punktu widzenia prawnego są cieżciami wymierzonymi w przódnie, gdyż oskarżenie bez podstaw prawnych jest placówką straconą — placówką Ordona. Po przemowie mec. Sterlinga o godz. 1-iej po poł. Sąd ogłosił przerwę a po niej nastąpiły dalsze repliki i ostatnie słowo oskarżonych. O godz. 3-iej Sąd udając się na naradę ogłosił przerwę. Wyrok zapadnie o godz. 9-iej wieczorem.

Na marginesie 8-kiwicistego przemówienia obrońcy Landau, który biblijnymi wersetami: „Wiół, Kantorze, cierniową koronę, albowiem ciernisz za Polskę... i t. d., oraz bardzo złośliwą, a mało przemyślaną polemiką z p. prokuratorem, — raczej zaszkodził swemu klientowi, aniżeli w czemkolwiek mu pomógł, nadmienić musimy, że ferwor owego obrońcy posunięty był do tego stopnia, iż w przemowie swej pozwał sobie na ironiczne aluzje względem osób nie mających nic wspólnego ani z oskarżonymi ani z procesem bankowym. Tak naprzykład p. Landau, mówiąc o kredytach bankowych, nadmieniał, iż i redaktor-wydawca „Gońca Częstochowskiego” korzystał również z kredytów bankowych.

Otóż zaznaczyć musimy, że red. Wilkoszewski nie tylko korzystał, ale i dotychczas korzysta z kredytów w Banku Polskim jako solidna firma wydawnicza i właściciel jednej z największych drukarni w mieście, podobnie jak korzystał z kredytów w Banku rosyjskim przed wojną.

Nie możemy zrozumić, jak obrońca

sądowy, który posiada przecież wykształcenie prawnicze, może czynić komus zarzut z tego, że Bank Polski obdarza jaką firmę zaufaniem kredytowym! Tem więcej, że sam po chwili z całą słuszością zaznacza, że jemu Bank Polski nie pożyczycyby ani 100 zł. Naturalnie, w danym wypadku powiedział wyjątkowo prawdę, gdyż dla Banku ewijkja jego „złotodajnego” języka byłaby niewystarczającą! — Nic też dziwnego, że tego rodzaju wywody wielkiego w swem mniemaniu obrońcy p. Ledka Kantora nie uczyniły dodatkiego wrażenia w sali sądowej. A już koroną (tylko nie z wawrzynów!) wszy stlich landaunowskich argumentów było przyrównanie swej utarczki polemicznej z prokuratorem do... walki byków, czem słusznie uczuł się dotknięty p. prokurator, dając stosowną replikę niefortunnemu obrońcy.

Słowem — kompletne fiasko! Nie powiodło mu się w Częstochowie na stanowisku sędziego śledczego, nie powodzi mu się i w roli obrońcy!

**Z zarządu Kółka Dramatyczno-uczniowskiego.** Zarząd Kółka dramatycznego przy I Gimn. państw. prosi nas o wyjaśnienie, że p. H. Kotarska nie brała udziału w przedstawieniu „Damy i Huzary” da. 23 stycznia r. b. z powodu choroby. Natomiast rolę jej grała p. Irena Przerazińska.

## Z kino-teatrów

Teatr „Odeon” wystawia najnowsze arcydzieło filmowe w 12 aktach p. t. „Demon morza”. Jest to wspaniały dramat o porwajacej treści, od zwierciadlającej barwne życie tajemniczego wschodu. Przepych wystawy oraz szereg scen morskich, targu niewolnic itp. są istotnie niezrównane. — W rolach głównych słynny M. Sills oraz piękna E. Bennet.

Kino-teatr „Nowy” — demonstruje od wtorku wybraną komedję 8-aktową p. t. „Harem meżów”. Arcywesoła komedja obfituje w epizody wprost kapitalne. W roli głównej uroczą Bebe Daniels. Nad program jeszcze jednina komedja 2-aktowa p. t. „Hrabianka Nuna” z polską artystką K. Skalską.

Teatr „Nowości” wyświetla potężny dramat p. t. „Człowiek, który milczał” z M. Sills'em w roli głównej.

Kino-teatr „Uciecha” demonstruje amerykański film sensacyjny p. t. „Tajemnice Nowego Yorku”. Jest to walka delectywa z bandą opryszków.

## Walki zapaśnicze w cyrku.

Wczoraj w cyrku Cinisellego zebrały się liczne zastępy publiczności, które przyszły podziwiać polskiego obłrzymą z Poznania — Pineckiego, który istotnie posiada nadludzką siłę i jest postrachem dla atletów. Przeciwnikiem polskiego atlety był Kroton, którego po zastosowaniu swego niebezpiecznego „podwójnego nelsona”, przysuwał na obie łopatki już w 3 min. walki. Huragan oklasków był uznaniem dla jego siły.

Następnie silny bulgár — Swaton pokonał drezdeńczyka Lówy'ego w 8 min. przednim pasem.

Wiele emocji widzom dała walka p. landczyka — Sirka z szamp. Europy au-

strykiem — Solarem. Walka ta mimo obopólnych wysiłków rezultatu nie dała. W ostatniej parze zaprezentował się polski mistrz — Sztekker, który w walce z Kühnelen wykazał niepospolite walory, wysuwające go na czoło turnieju. Zwycięzył Sztekker w 3 min. tynnym pasem z młynką. Sztekkerowi licznie zebrała publiczność zgotowała gorącą owację. — Szczegóły dzisiejszych walk w ogłoszeniu.

**Nietrzeźwy bandyta o-brabował pijanych chłopów.** Na drodze polnej koło wsi Szydłówek Piaski nieznaną młody osobnik ubrzojony podobno tylko w „papierosnicę” steroryzował tą bronią powracających z jarmarku pijanych chłopów.

Pijani chłopci mimo że śmiali się z „papierosnicy”, pozwolili się napastnikowi zrewidować i zabrał sobie 6 zł. „Napastnik” był widocznie pijany, bo na pożegnanie powiedział okradzionym — „Tyko nikomu nie mówcie” — na co również pijani poszkodowani zaręczyli mu słowem.

## Krwawa rozprawa uliczna w Wilnie

**Student Bortkiewicz zabity.** Z Wilna donoszą: Na jednej z najruchliwszych ulic Wilna, na Jagiellońskiej — wczoraj o g. 8 wieczorem, wy nikła strzelanina, w której trupem padł student wileńskiego uniwersytetu, Bortkiewicz.

Przebieg tragicznego zajścia był następujący:

Do przechodzącego urzędnika banku spółdzielczego, p. Karnickiego, podszło 3 studentów, zatrzymując go.

Nastąpiła krótka wymiana zdań, poczem nagle jeden ze studentów uderzył zacepionego laską w głowę.

P. Karnicki począł uciekać. Padły za nim ze strony studentów 2 strzały. Wówczas Karnicki zatrzymał się, dobył rewolweru i ze swej strony odpowiedział kulami.

Z trzech jego strzałów, dwa ranily w serce studenta prawa, Bortkiewicza, zabijając go.

Nadbiegła policja. Jednego ze studentów zatrzymano. Nazywa się Smo-liński, drugi zbiegł.

Zwłoki zabitego studenta przewieziono do kostnicy przy szpitalu św. Jakóba.

Rezultaty wstępnego dochodzenia na suwają podejrzenie, że zajście wywołane zostało na tle sprawy honorowej.

## OFIARY

Na bezrobotnych. W dniu Imienin kochanej nauczycielki p. M. Różyckiej klasa 8 gimn. im. J. Słowackiego składała zł. 20.

**Od 2-ch tygodni** przybyła się wileńska Krakowska 35 Jero-sliński

**Zgubiono** dokument wojskowy, kartę mobilizacji, metrykę urodzenia wyd. na imię Józef Kaczmarszy wieś Gnaszyn gm. Grabówko.

**Samochodów** wynajem remony kapitalne i drobne przeprowadza tanio solidnie i szybko Garaż J. Ścisłego Zielona 39 tel. 1. 30.

**Sklep** dobrze prosperujący 2 pokoje z kuchnią do sprzedania III Aleja 73 m. 10.

**Sprzedam** maszynę do szycia w dobrym stanie Zawadzkiego Nowomiejska Nr 3

**Profesor** matematyki przysyła do matery oraz do wszystkich klas skądś trzeciach z matematycznych przedmiotów i Isiny K. Ścisłego 33 m. 6, II piętro

### Co mówi dyktaktor Hiszpanji?

„Lud nie dojrzał jeszcze do parlamentarizmu“.

Dzięki wywiadowi specjalnego korespondenta „United Press“ w Madrycie, dowiedzieliśmy się coś nie coś o planach dyktatora Hiszpanji Primo de Rivery, dotyczących utworzenia nowego cywilnego gabinetu.

Generał Primo de Rivera, który już zrzucił mundur jehnerski i ubiera się po cywilnemu, zaprzeczył przedewszystkiem kursującym zagranicą pogłoskom, jakoby w Hiszpanji istniał jakiś ruch powstaniowy.

Nigdy dotychczas — powiedział on — kraj nie był spokojniejszy niż obecnie. Co się zaś tyczy programu rządowego, to polityka będzie nadal prowadzona metodami dyktatoratu. Najpilniejszym zadaniem Hiszpanji jest reorganizacja aparatu administracyjnego i prowincjonalnego, do czego potrzebna jest zdrowa podstawa finansowa. W tym kierunku rząd czyni właśnie wysiłki.

Głównym zadaniem w polityce zagranicznej — mówił dalej Primo de Rivera — jest zakończenie kampanji marokańskiej rozstrzygającym zwycięstwem. Kampanja marokańska musi być energicznie prowadzona do końca. Hiszpanja nie zamierza zawierać przedwczesnego pokoju. Oczekuje ją wielka kampanja wiosenna, która, jak można tego oczekiwać, zakończy się jeszcze przed nadejściem lata pokonaniem Abd-el-Krima. Przed rozpoczęciem kampanji w roku zesłaliśmy wystawę do Abd-el-Krima swoją ostatnią propozycję pokojową. Zignorował on mój list, musi więc teraz ponieść konsekwencje. Obecnie położenie w Maroku poprawia się z dnia na dzień. Hiszpanja nie może zawrzeć pokoju bez ostatecznego pokonania Abd-el-Krima.

Następnie Primo de Rivera przeszedł do omawiania polityki wewnętrznej i oświadczył:

— Ustrój obecny będzie złagodzony dopiero wówczas, gdy lud dojrzy do tego. To chwila jest jeszcze daleka i nie sądzę, aby już nadszedł czas rozpisania wyborów. Lud nie chce parlamentu, lecz domaga się rozbudowy dróg, naprawy systemu kolejowego i t. d. Jestem przekonany, iż rząd obecny pozostanie u steru dość długo, aby mógł te plany urzeczywistnić.

Wybitny znawca komunizmu i stosunków bolszewickich

**Ks. Prałat Antoni Wincenty KWIATKOWSKI**  
b. wieloletni polityczny w Sowietach i zakładach Polski oraz b. ekspert i pełnomocnik Delegacji Rzeczypospolitej Polskiej w Międzynarodowych Kółkach Rewolucyjnej i Socjalnej w Moskwie dla wykonania Traktatu Rybińskiego, wygłosi

## ODCZYT

ilustrowany 50-ma przezroczeniami z własnych zdjęć fotograficznych, dokonanych osobiście w czasie podróży do Rosji bolszewickiej na temat

### Gospodarka komunistyczna w bolszewiji i jej skutki

Odczyt powyższy, pierwszy z serii p.t. „**Stoła i cecyli komunizmu z Rosji bolszewickiej**“ zawiera treść następującą:  
Revolucja Październikowa w r. 1917. — Reforma ustroju starożytno-komunistycznego. — Bolszewicka reforma rolnej i wpływ jej na wieś. — Echo reformy rolnej w miastach. — Dowiedzenie bolszewików nad ludnością całego kraju. — Pierwsza zwiastująca nędzę powszechnie i głodu. — Okropności głodowej. — Cmentarze głodnych. — Ludokierstwo. — Polityka bolszewicka w sprawie ludokierstwa. — Skutki dalsze głodu. — Jego następstwa i chwila obecna. — Bolszewizm w Polsce. — Zakończenie.

Odczyt odbędzie się w Częstochowie, w sali Stow. Rzem. Przem. II Aleja 9, w dniu 2-go lutego, h. o godz. 6 i pół po poł.

Ceny biletów: od 30 gr. do 1 zł. Bilety nabywać można przy wejściu na odczyt.

Przyjechał tylko na 2 dni poniedziałek i wtorek

## MAG-JASNOWIDZ WTAJEMNICZONY

Najpopularniejszy mistrz nauk tajemnych, chiromanta-fizjognomista

### Wacław Pyffello

określa: charakter, przeznaczenie, teraźniejszość, przyszłość i t. p.

Przyjmuje codziennie od godziny 10-iej rano do 8-iej wieczorem

Ad-res: Częstochowa, II Aleja Nr. 18. w Hotelu.



## PODZIĘKOWANIE.

Magistrat m. Częstochowy niniejszem składa wyrazy szczerzej podziękii Firmie L. J. Borkowski w Częstochowie za wysoce obywatelskie i bezinteresowne zajęcie się rozdawnictwem na swoim placu węgla dla bezrobotnych.

MAGISTRAT.

## DYREKCYA SZKOŁY HANDLOWEJ STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH W CZĘSTOCHOWIE

OTWIERA DNIA 15-go LUTEGO R. B.

## PÓŁROCZNY KURS BUCHALTERJI

Wykłady odbywać się będą w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich (II Aleja Nr. 54)

Informacji udziela i przyjmuje zapisy Kancelarja Szkoły (Handlowa 6) codzieli od 8-2 pp. oraz Sekretarjat Stow. Kupców Polskich (II Aleja 54) we wtorki, czwartki i piątki od 6-8 w.

## OGŁOSZENIE.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie, podaje do wiadomości pp. pracodawców zatrudniających w swych zakładach terminatorów, aby do dnia 15 lutego r. b. złożyli w tut. Kasie (III Aleja 51) zaświadczenia z odnośnego cechu, że zatrudniony terminator nie pobiera żadnego wynagrodzenia w gotówce, bądź też w naturze.

Pracodawcom, którzy do 15 lutego b. r. zaświadczeń nie przedłożą, składki za terminatorów obliczone będą według grupy trzeciej. Równocześnie przypomina się pp. pracodawcom, że w celu uniknięcia nieporozumień należy przedkładać do 5-go każdego następnego miesiąca do Referatu Obrachunkowego Kasy listy płac pracowników w poprzedniego miesiąca, a to celem uniknięcia zastosowania art. 20 cz. IV ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44, p. 272).

Dyrektor wz. (-) St. Kinderman

Przewodniczący Zarządu (-) E. Wichura.

### Podatek miejski od lokali.

Reskryptem z dnia 19 ub. m. wyjaśniło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, że od podatku miejskiego od lokali wolne są:

1) osoby, które pobierają wsparcia lub zasiłki na podstawie specjalnych przepisów ustawowych (ustawy austriackiej z dnia 15/XII 1906 r. Dz. Ust. Nr. 1 z r. 1907 o ubezpieczeniu pensyjnym funkcjonariuszy w służbie cywilnej, obowiązującej w brzmieniu ustawy polskiej z dnia 10/VI 1925 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 59 poz. 370 tudzież ustawy z dnia 19/VI 1920 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 44 poz. 272 o ubezpieczeniu na wypadek choroby) bądź na podstawie statutów zapomogowych cechów, stowarzyszeń przemysłowych, fundusów gminnych i t. p.

2) b. pracownicy państwowi, samorządowi lub prywatni, nie mający prawa do emerytury a pobierający wsparcia z łaski.

Do emerytów w tym znaczeniu nie należą natomiast osoby, pobierające zwykłą emeryturę i które wobec tego nie podlegają zwolnieniu od miejskiego podatku od lokali. Za zwykłą emeryturę należy uważać takie wynagrodzenie pobierane przez emerytowanego funkcjonariusza państwowego, samorządowego lub prywatnego, które z powodu wysługi pewnej liczby lat należy się mu na mocy obowiązujących ustaw lub statutów związków komunalnych, instytucji publicznych lub prywatnych.

Poza tem wolni są od podatku inwalidzi, wdowy i sieroty po inwalidach, pobierający rentę inwalidzką, o ile nie

posiadają majątku lub dochodu z innych źródeł w rozmiarach, przewyższających rentę lub wsparcie, otrzymywane od instytucji opieki społecznej wzgl. ubezpieczeniowej.

### Grypa i różne jej odmiany.

Najpopularniejszą obecnie chorobą jest grypa. Poszczególne jej wypadki wydzierają się przez cały rok, ale pota jesienią, zimą i wiosenną najbardziej w nie obfituje. Od 1918 roku, to jest od chwili, gdy pierwszy raz epidemicznie się u nas pojawiła, występuje już co rok i za każdym razem w innej postaci. Choroba ta zmienia się jak kameleon. Razu uderza w płuca, innym razem w narządy trawienia, to chodzi po kościach, to znów występuje w postaci śpiączki z paralizem lub bez paralizu i t. p.

Obecnie grypa lubi atakować przewody kiszki i objawiać się bezprzyczynowym, zda się, bólem gardła. Tak to w kalejdoskopowy prawie sposób zmienia się obraz symptomów różnych epidemii grypy. Zdarzają się oczywiście zachorowania, które niesłusznie podciągają się pod kategorię grypy z powodu podobieństwa objawów.

Jeden z lekarzy zagranicznych, studiujący tę chorobą od dłuższego czasu, stwierdza, że po ustąpieniu objawów grypy, człowiek czuje się nieraz zupełnie dobrze przez cały tydzień, ale po ujętywie tego czasu grypa wraca w ostabionej nieco postaci, a często w postaci zupełnie zmienionej. — Pojawiają się symptomy innego rodzaju grypy, które znów znikają i po dłuższej pauzie, w czasie której człowiek czuje się zupełnie zdrowym, następuje niekiedy trzeci

atak objawiający się innymi symptomatami.

## HUMOR I SATYRA.

### Ostrożny myśliwy

— Patrz pan, pod miedzą siedzi zając. Strzelaj pan, przedzi!

— E, lepiej dam spokój, bo jak wystrzeli, to zając ucieknie.

### Po wyroku

— Podobno pański klient, panie mecenasie, dostał bardzo ciężką karę?

— To zależy, proszę pani.

— Jaki? Czytałam przecież, że dostał dożywotnie więzienie.

— No tak, ale jeśli nie pożyje zbyt długo, to kara nie będzie taka zbyt wielka.

### Odciał się!

Między małżonkami:

— Po co ożeniłeś się ze mną? ja przede cie nie latałam za tobą...

— Moja droga! Pułapka na myszy także za myszami nie lata.

### Za jednym kosztem

— Przywiozłem tu panu doktorowi chorego pędraka, żeby doktor lekarstwo jakie zapisał.

— Macie tu receptę. Dawajcie dziecku trzy razy dziennie po łyżce stołowej.

— Niech ta doktor zapisze tego za dwa garce, bo ta na wsi tych dzieciaków chorych za dwanaścioro. Tego tu przywiozłem ino na próbę pokazać.

**MARJAN MISIŃSKI** Częstochowa, II Aleja 50 po'ceca: Towary kolonialno-spożywcze, galanterijne i mydlarskie, po cenach najniższych.

## Restauracja „Polonia“

wyduje gorące śniadania z 2-eh dań

**WTOREK 2-go lutego**

Wątróbka po nelsonsku — jajka sadzone

**ŚRODA 3-go lutego**

Kiełbasa po polsku — jajka po amerykańsku

## Poznaj siebie

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, z komunikacją; imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuję od 12 — 7. Protokoly, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog Sztyler-Szobol, Piękna 25-29. — 08

## Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dniu 15 lutego 1926 r. od godz. 10-ej z rana w Częstochowie przy ul. Spadek Nr. 14 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Mendla Węsztyjny, mianowicie: fortepiano, maszyny do szycia, szaf, stołów i różnych mebli ocenionych na Zł. 481.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dniu 11 lutego 1926 r. od godziny 10-ej z rana w Częstochowie przy ul. Ogrodowej 6 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Szymona Kurry Rozencweiga, mianowicie: szaf, kredensów, stołu, stolika, lustra, otomany, biurka, krzesel, etażerki, serwetki, kapnicy i tasiemek ocenionych na Zł. 1151.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dniu 8 lutego 1926 r. od godz. 10-ej z rana w Częstochowie przy ul. Staszycza Nr. 4 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Juliana Kaczyńskiego, mianowicie: motocykla ocenionego na zł. 1000.

Dnia 1 lutego 1926 r.

Komornik K. PEŁKA.

# Księgi Buchalteryjne

**KOPJAŁY i wszelkie materiały biurowe** w największym wyborze poleca

**SKLEP „GOŃCA CZĘSTOCHOWSKIEGO“**

III-ga ALEJA Nr. 26 TELEFON 50

Ceny niskie.

Obsługa uprzejma.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „**GONIEC CZĘSTOCHOWSKI**“ bezpartyjny organ narodowy.

JANINA.

# NĘDZNIK

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA.

Nie mogła sobie znaleźć miejsca w tym dużym, w pół ciemnym teraz pokój... chciała by właśnie, by ją otaczał gwar, zamieszanie, życie, żeby mogła nie myśleć, nie czuć obecnego swego położenia... Pani Liwskiej tak długo nie było, a ona czuła się tu obcą i nie mogła żadnym zajęciem skrócić sobie długiego oczekiwania. Przerzucała liczne pisma na stole leżące i albumy widoków, lecz robota to wszystko machinalnie, jej myśli błądziła daleko. Rozważała wciąż uparcie, czy dobrze postąpiła? czy powinna była tak postąpić?

W końcu w tej wędrowce na około salonu, w której dotykała się, poruszała wszystkie przedmioty, jakby tem dotknięciem chciała rozbudzić się do życia rzeczywistego, zbliżyła się do małego lutkiego stoliczka na którym stał jeden tylko niewielki wazon z kwiatami, a pod nim w ciemnych ramkach gabineutowej formy fotografia młodego mężczyzny. Wzięła ją do ręki. Odzież tę twarz widziała, tak, to niezawodnie on, ten drugi, który jechał z nią, towarzyszył Marjana. Lecz z kądem fotografą jego tutaj?

— To syn mój? — rzekła, jakby w

odpowiedzi na to pani Liwska, która niepostrzeżenie stanęła za młodą dziewczyną.

— Czy syn pani mieszka z panią? spytała stawiając fotografię na dawne miejsce. — Ja sądziłam, że pani ma jednego tylko syna.

— Nie, tamten o którym pani słyszała jest starszy i mieszka z żoną w bliskości Wilna, ale to jest mój syn młodszy, nieżonaty.

— Czy nie mieszka w Lipowcu? — powtórzyła.

— Nie, przyjeżdża tylko na czas krótki, na kilka tygodni, ale dlaczego pytasz o to?

— Bo jeżeliby syn pani zamieszkał z panią, nie byłabym tu potrzebna, nie byłabys już pani sama.

— Zawsze bys była dla mnie pożądaną towarzyszką — odpowiedziała, całując ją znowu w czoło — Szybność mego syna w niczem by spodziewam się, naszej umowy nie nadweryzyła.

— Przepraszam panią — odpowiedziała — ale jeżeliby syn pani zamieszkał w Lipowcu nie byłabym tu potrzebna.

— Ale skoro jeszcze tak nie jest — rzekła z uśmiechem — jesteś mi kochanką niezbędną i gwałtem przywiązuję cię do siebie.

— Dziwna dziewczyna — pomyślała w duchu — odrzuca dobrą partję i zapowiada, iż odjedzie, skoroby syn mój przybył. Dziwna doprawdy.

Koralja zaś dumiała, ile też prawdy

było w tem co ludzie mówili, iż pani Liwska, nie chciała znać synowej dla tego, iż była uboga?...

Tak więc Koralja nie wróciła już do Mielinek. Pani Liwska na drugi dzień po jej przyjeździe do Lipowca, posyłając po jej rzeczy do Potyńskich, napisała sama do pani Lili słów kilka.

„Młoda dziewczyna, nie miała w domu pani opieki należytą młodemu wiekowi — pisała — i ja czułam się o obowiązkowo stanąć w jej obronie. Każda matka mająca dorosłe córki, będzie pewnie po mojej stronie. Nie możesz pani zatem mieć do niej pretensji żadnej, że nie dotrzymała umowy i zerwać ją musiała. Wina tego nie leży na niej“.

Pani Lila nie miała też pretensji żadnej; jak wiemy, sama nawet tego życzyła, ale irytowała ją ta protekcja starej Liwskiej udzielona Koralji.

— Guwernantka! — mówiła sobie z pogardliwym ramiem ruszeniem. — to ma takie tony! tak delikatny punkt honoru!

— O! panie, wy! i matki i obywatelki nasze! czy też wam kiedy przyjdzie do głowy myśl, że ta dziewczyna uboga daje dzieciom waznym skarb niespożyty, którego „ani ogień nie spali, ani złodziej nie wykopie“. Czy wy kobiety polskie, sprawdzające sobie za drogie pieniądze Angielki i Francuzki, poczucie się kiedy do obowiązkowo

względem rodziców waszych, córek waszej ziemi, zacnych dziewcząt młodych, którym się od was należy poparcie, opieka i wdzięczność... gdy one wam chętnie przynoszą staranie i naukę dla dzieci waszych?... Czy wy zrozumiecie to kiedy i kiedy?...

## CZĘŚĆ DRUGA.

Starszy brat Kwiryna, Ksawery Liwski nie był zupełnie podobny do młodego człowieka, któregośmy poznali w pierwszym rozdziale powieści. O ile tamten był śmiały, i pewnym siebie, nie robiącym sobie nic z niczego w świecie, gonionym lekkomyślnie z kwiatka na kwiatek i w życiu niewiadzący nic poważnego, o ile brat starszy, miał spokojny, zamknięty w sobie charakter, który jednakże zdotym był do uczuć głębokich, czego dał dowód, zeniąc się z ubogą panną, dla tego jedynie, że mu się podobała. Ukończył był szkoły w Wilnie, wtedy gdy o pięć lat młodszy Kwiryn oddany był do Warszawy, więc bracia ciągle niemieli byli rozłączeni. Matka przeciwna może byłaby temu, bo nie tak nie umacnia miłości, jak wspólność pojęcia, ale rozłączenie to braci było wola ojcą, którego interesu tak się złożyły; „zresztą różnica wieku nie pozwala i tak braciom iść jedną drogą“ — odpowiadał znie, i Kwiryn został odesłany do Warszawy, Ksawery ukończywszy szkołę, koniecznie chciał wstąpić do wojska i ojciec nie był temu przeciwnym.

(d. c. n.)

# „TEATR ODEON“ — Dziś we wtorek 2 Lutego po raz ostatni

Nadzwyczajny Film nad Filmy!! Najpotężniejsze arcydzieło sezonu!!!

# DEMON MORZA

Monumentalny dramat wschodni w 2-ch Serjach i 12 wielkich aktach — Całość w jednym programie. Według Słynnej powieści RAFAELA SARATINIEGO.

W rolach głównych: słynny MILTON SILLS w roli tytułowej prześlizną ENID BENNET jako Rozamunda i 12 największych potentatów ekranu w pozostałych rolach głównych.

Nadzwyczajna wystawa! — Porywająca treść! — Pełne realizmu i grozy bitwy morskie. — Zabójcza praca na galerach. — Sprzedaż niewolnic na targu wschodnim. — Życie haremowe Wschodu i setki innych niebywałych scen!

STRESZCZENIE W SPECJALNYCH BOGATO ILUSTROWANYCH PROGRAMACH.

Początek seansów w sobotę o godz. 4-ej, 6-ej 8-ej i 10-ej wieczorem. W pozostałe dni o godz. 5-ej, 7-ej m. 15 i 9 i pół wiecz. W niedzielę i wtorek pierwszy seans o godz. 3-ej po poł. Wobec olbrzymich kosztów obrazu — Ceny miejsc podwyższone. Do krzesel o 20 groszy, do łóż o 50 groszy.

**Teatr „NOWOŚCI“**  
I Aleja 12  
Od niedzieli 31 stycznia do środy 3 lutego włącznie

Dziś! — Największy Szlagier sezonu Milton Sils w obrazie p. t. **Człowiek Który Milczał**

NA SCENIE  
w niedziele ostatni występ **Henio DOMAŃSKI**

**NOWOŚCI WYDAWNICZE KSIĘGARNI M. ARCTA**  
ZAKŁADY WYDAWNICZE SP. AKC. W WARSZAWIE.

Nalkowski Wacław. **Zarys metodyki geografii.** Wyd. trzecie, poprawione. Str. 96. Cena zł. 3. — Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

W ostatnich czasach nauka geografii — ten ważny czynnik we wszechstronnym rozwoju pokolenia — zyskuje coraz większe znaczenie w naszych szkołach. Dzieje się to za sprawą całego szeregu geografów-pedagogów, którzy niestrudzenie walczą o należne geografii prawa. Wacław Nalkowski nie małe oddał zasługi naukowemu traktowaniu geografii i zdobywaniu należytego jej miejsca w nauczaniu szkolnym. Jego znakomity „zarys metodyki geografii“, dopełniony w 2 i 3-ciem wydaniach posmiertnych przez Annę Nalkowską, autorkę cennych podręczników geograficznych dla szkół średnich, jest właśnie tym orężem dla nauczyciela bez którego walczyćby nie mogło o zdobywanie należnego geografii znaczenia. Wydanie trzecie tej książki, oprócz licznych zmian i poprawek, zostało uzupełnione pracą W. Nalkowskiego p. t. „Krajznawstwo i jego stosunek do geografii“

**TOWARZYSTWO OLEUM LWÓW**  
— ODDZIAŁ w CZĘSTOCHOWIE  
ulica Kościuszki Nr. 49, telefon Nr. 186.  
Refinerja: TRZEBINIA DROS, PECZENIZYN.  
PRODUKTY NAFTOWE

Nafta, benzyna, oleje mineralne (maszynowe, cylindrowe, gazowe, wulkanowy) smary (Towota, wozowe, trybowe) **W** najlepszych gatunkach, **W** Dostawa — w cysternach i beczkach wprost z rafinerji, **W** beczkach ze składu w Częstochowie. **W**

**Perfumy, wody kolońskie, mydła i wszelkie kosmetyki**  
poleca:  
**W. ORZEŁ SKŁAD APTECZNY**  
III-cia Aleja 46.

Na warunkach dogodnych poleca firma  
**EDWARDA KINDERMANA**  
Kościuszki 26. Tel. 341. — Filja II-ga Aleja Nr. 35.

Kompletowe sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, i kuchnie. Szafy, bielizniarki, łóżka, szafeczki, umywalki, łóżeczka, toaletki, kredensy, stoły, kresla, fotele, zegarówki, trema blurka, biblioteki, fotele klubowe, otomany, kozetki, materace sprężynowe, różne meble żelazne, wózki dziecięce, wózki i łóżeczka dla isiek, saneczki itd. Wyroby różnicarskie. Wielki wybór chodników, dywanów seratowych, linoleum i firanki.

**KRAWIEC**  
**Chrześcijańska Pracownia**  
Najlepiej, najtaniej wykonują pierwszorzędnym  
**ZAKŁAD KRAWIECKI**  
**WINCENTY MARKS**  
UL. OGRODOWA 26.  
via a via Nowego Kościola  
4w. Rodziny.

**LEKARZ-DENTYSTA**  
**MICHAŁ GREJNYC**  
I-a Aleja 26 10. Tel. 26 250.  
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7. Dla członków Kasy Chorych, Urzędników Państwowych, oraz innych znanych ceny zniżone.

**LOKAL**  
4 pokoje w cen...  
należąca od zaraz. Władomości ul. Ogrodowa Nr. 24 firma „Adonia“.

**LeKarz-Dentysta**  
**Stanisław PARCZYŃSKI**  
ul. Dąbrowskiego 6, I piętro  
Przyjmuje od 10-ej—1-ej i od 5-ej—7-ej.

**Dom ze sklepem**  
i dwa place sprzedam  
Warszawska 63

**Do sprzedania**  
różne meble tanio.  
Zgłoszenia w Gońcu.

**Zgubiono**  
dowód osobisty legitymacyj robotniczą i książkę Kasy Chorych na imię Walentego Łużyczki.

**Bez Korepetytora**  
NAUKA.  
Matematyki, fizyki (rozwiązania zadań, dyskusje). Literaturo polskiej (krytyka, ćwiczenia, streszczenia). Zaczaj (ilumaczenia, preparacje). Historji, geografji (skróty, repetytorja). Języków obcych (słowniki, samouczki).  
Wydawnictwo „POMOC SZKOLNA“ Wajars, Warszawa  
ul. Białostocka Nr. 5-99.  
Żądać wstępnie. — Szczęśliwym losom wzięcia wydawnictwa po otrzymaniu 15 groszy (załączkami). 126c

**Przyjmuje**  
po rob. tyt, suknie oraz wszelką robotę damską i dziecięcą oraz wyuczanu kaju i wszelkich robotek ręcznych Kilińskiego Nr. 7 m. 3 Markowa.

**Krawaty**  
czyszczyć piórę prarobiam i nowe robie oraz paski, blustonosze i bieliznę przyjmuję do szycia „Marja“ Dąbrowskiego 8 a. m. 9.

**WĘGIEL**  
Z najlepszych kopali krasowca najtaniej dostarcza. Prezydent-biorawo Handlowe „SPOLEN“  
Częstochow. Kościuszki 42 tel. 230  
prosimy przekonać się. Za zamówienia przyjmujemy osobliście, piśmiennie i telefonicznie.

**Do wynajęcia**  
pokój z kuchnią może być i sklep Raków Aleksandrowska Nr. 2

**Stale mięso**  
kościę kilo 60 groszy  
Warszawska 108.

**Okazyjnie**  
sprzedam sklep Mała 6

**Mebie**  
wasselkiego rodzaju, kredensy, stoły, kresla, szafy, bielizniarki, trema, otomany, kozetki, łóżka, materace i Aleja Nr. 12 Glińska.

**Zgubiono**  
książkę Kasy Chorych wrod. na imię Mosiek Gryń.

**Zgubiono**  
książkę kasy Chorych na imię Adam Święcicki

**Zgubiono**  
książkę kasy Chorych na imię Hieronim Świerdz.